

Dzięk

10 stron
cena 10 gr

Pomocza

DRAZ WYDAWNICTWA:

**DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEŃSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGLEŃSKA — — —**

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — **ADMINISTRACJA:** Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — **FILIA ADMINISTRACJI:** Toruń, ulica Szeroka 42 I piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

30 milionów zł - na pierwsze prace inwestycyjne

Rozpoczęcie wielkiego planu

(x) Warszawa, 22. 3. (Tel. wł.) Już w dniach najbliższych zacznie się realizacja wielkiego czteroletniego planu inwestycyjnego.

Na sfinansowanie pierwszego odcinka programu prac Ministerstwo Skarbu asygnowało w dniach ostatnich 30 milionów zł.

Najbardziej zaawansowane są roboty drogowe.

Prace przy t. zw. podbudowie dla nawierzchni trwałych zostały już podjęte. Również rozpoczęto roboty ziemne przy budowie nowych dróg. Prowadzone są też prace na odcinkach dróg, rozpoczętych w roku ub. m. in. na szlaku Radom—Kielce—Kraków—Zakopane.

Najpóźniej w pierwszych dniach kwietnia będzie w pełni podjęta budowa gazociągu z pod Jasła przez Kolbuszową—Sandomierz—Zabieszów do Skarżyska. Gazociąg ten ma być w całości wykończony w br.

Pod Sandomierzem rury gazociągu przekroczą Wisłę, biegnąc wzdłuż istniejącego tam mostu kolejowego.

Roboty będą podjęte równocześnie na czterech odcinkach, a więc od Jasła i Skarżyska oraz w dwu punktach na terenie gazociągu.

Rury potrzebne do budowy zostały już zamówione i dostawa ich może być dokonana w dniach najbliższych.

W dziale elektryfikacji rozpoczęły się już roboty wstępne przy rozbudowie sieci Mościce—Związek Elektryczny Okręgu Radomsko-Kieleckiego.

W miarę uzyskiwania kredytów, roboty będą podejmowane na dalszych odcinkach. Uruchomienie jednakże robót w pełni należy oczekiwać najdalej w pierwszej połowie kwietnia.

W kwietniu też rozpoczęte będą roboty przy obwałowaniu Wisły od Krakowa do Sandomierza.

Wojciech Weiss laureatem Państwowej Nagrody Plastycznej

Warszawa, 22. 3. (PAT). W dniu 22 bm. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody plastycznej Ministra W. R. i O. P.

Po przeprowadzonej szczegółowej dyskusji postanowiono przedstawić p. ministrowi wniosek przyznania nagrody plastycznej za r. 1937 Wojciechowi Weissowi, protektorowi Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie na 40-letnią pozycję, wybitną i na najwyższym poziomie utrzymaną twórczość malarską.

Wniosek powyższy został przez p. ministra W. R. i O. P. zatwierdzony.

Posiedzenie Sejmu na fali radiowej

Warszawa 22. 3. (PAT). Rozgłośnie Polskiego Radia transmitować będą na całą Polskę jutro dnia 23 bm. o godz. 18.35 końcowy fragment sesji budżetowej Sejmu, obejmującej ostateczne uchwalenie budżetu państwa na rok 1937-38. Na całość transmisji złoży się reportaż sprawozdawczy oraz przemówienie marszałka Sejmu Cara, a wreszcie odczytanie dekretu Pana Prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji sejmowej.

Równocześnie kontynuowane będą prace przy obwałowaniu Wisły w górę od Krakowa. Roboty te podjęto wcześniej, ale uniemożliwił je wysoki stan wód, który spowodował zamulenie wielu odcinków przyszłych inwestycji wodnych.

W Rożnowie przy budowie zbiornika i zakładu wodno-elektrycznego robota jest już w pełni. W miarę postępów budowy sprowadzone będą z Niemiec potrzebne urządzenia i maszyny, które przypadły nam

na rachunek należności za tranzyt kolejowy.

W Porąbce zainstalowano urządzenie sygnalizacyjne, dalsze prace są w toku. Roboty budowlane, przewidziane w planie inwestycyjnym, zostaną podjęte lada dzień.

Zaciąg robotników jest dokonywany stale, największe jednak zapotrzebowanie siły roboczej ujawni się już w pierwszych dniach kwietnia i trwać będzie w ciągu następnych tygodni.

Spontaniczna manifestacja senatorów

na cześć Marszałka Śmigłego-Rydza

Warszawa, 22. 3. (PAT) Podczas dzisiejszych popołudniowych obrad Senatu, do gmachu Senatu przybył o godz. 18 Marszałek Polski Śmigły-Rydz, który sprowadzony został przez marszałka Prystora do loży Pana Prezydenta R. P. Pan Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie marszałka Prystora przysłuchiwał się z zainteresowaniem obradom, które toczyły się właśnie nad projektem ustawy o skracaniu czasu pracy w górnictwie węglowym. W chwili przybycia P. Marszałka na salę na trybunie przemawiał

w dyskusji sen. Karszo-Siedlewski. Po zakończeniu przemówienia na okrzyk jednego z senatorów: „Niech żyje Marszałek Śmigły — Rydz”, wszyscy obecni na sali obrad senatorowie oraz członkowie rządu powstali w miejsce i zgotowali Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi żywą i serdeczną owację.

Marszałek Śmigły-Rydz pozostał w loży Prezydenta R. P. aż do godz. 19-ej, t. j. do przerwy.

Rozłam w Z. Z. Z.

Śląsk przeciw grupie Moraczewskiego

(x) Katowice, 22. 3. (tel. wł.) Na odbytym w niedzielę zjeździe zarządów kół pracowników umysłowych ZZZ., jednogłośnie wypowiedziano posłuszeństwo centrali ZZZ., kierowanej przez p. Moraczewskiego i jego popleczników. W końcu zebrania uchwalono votum nieufności p. Kapuścińskiemu (jednemu z t. zw. „naprawiaczy”) i przyjęto następującą rezolucję:

„Potępiamy: a) podejmowane ze stro-

ny niektórych czynników ZZZ. próby ustalenia wspólnej linii programowej z P. P. S., b) potępiamy przyjmowanie odznak zewnętrznych zalecanych przez partię komunistyczną, jak również podnoszenie pięści w górę na znak powitania na wzór komunistów, c) wysyłanie pozdrowień do Hiszpanii, d) przyjęcie pieśni „Czerwony Sztandar”, hymnu oficjalnego P. P. S. za pieśń Z. Z. Z.”

Rejon umocniony Hel

Rozporządzenie Rady Ministrów o wprowadzeniu ograniczeń

Warszawa, 22. 3. (PAT). „Dziennik Ustaw” z dnia 22 marca ogłasza rozporządzenie Rady Ministrów o wprowadzeniu ograniczeń w rejonie umocnionym Hel. Wymienione w rozporządzeniu ograniczenia praw dotyczą przede wszystkim dokonywania nowych budowli nadziemnych i podziemnych oraz usuwania lub zmiany istniejących bez zezwolenia władzy wojskowej. Zakładania nowych ulic lub dróg, budowy nowych oraz usuwania lub zmiany istniejących budowli: sieci kanalizacyjnej, wodociągowej, oświetleniowej i sieci telegraficznej lub telefonicznej podziemnej i napowietrznej, stacji radiowych oraz urządzeń rożnościowych komunikacyjnych —

z wyjątkiem połączeń nieruchomości z ogólną siecią kanalizacyjną i wodociągową oraz wewnętrznych urządzeń w lokalach zamkniętych. W dalszym ciągu rozporządzenie ogranicza prawo budowy oraz przebudowy stałych linii kolejowych, mostów wiaduktów, budowli nowych oraz usuwania lub zmiany istniejących budowli wodnych, jak również dotyczących wszelkich trwałych zmian powierzchni terenu i dna morskiego. Zabrania się zalesiania i zadrzewiania lotne piaski półwyspu helskiego lub działających szkodliwie na trwałość brzoń, wreszcie zakazuje się dokonywania pomiarów lub zdjęć fotograficznych i topo-



Konferencja w Cannes

Prof. Burckhardt u min. Becka
Warszawa 22. 3. (PAT). Dnia 20 bm. p. minister Spraw Zagr. Józef Beck przyjął w Cannes Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku prof. Karola Burckhardta.

W rozmowach, przeprowadzonych na temat Gdańska, ustalono zgodnie, że urząd Wysokiego Komisarza, stosownie do zadań Ligi Narodów, winien służyć sprawie pokoju i że obowiązkiem jego jest łagodzenie mogących powstać tarć i sporów.

Ks. Beniek — biskupem sufraganiem śląskim

Katowice 22. 3. (PAT). Jak się dowiadujemy kanclerz kurii biskupiej w Katowicach ks. Juliusz Beniek mianowany został przez stolicę apostołską biskupem sufraganiem diecezji śląskiej. Termin konsekracji nie został jeszcze ustalony, prawdopodobnie odbędzie się ona w kwietniu rb.

Ks. biskup sufragan Beniek urodził się w roku 1895 w Sowcycach w pow. oleskim na Śląsku Opolskim. Do gimnazjum uczęszczał w Kłuczborku, skąd został w roku 1913 wydalony za swe przekonania narodowo-polskie i za pracę narodową.

Posłowie sejmu śląskiego w O. Z. N.

Katowice 22. 3. (PAT). W poniedziałek dnia 22 bm. odbyło się w Katowicach zebranie zespołu posłów Sejmu śląskiego celem zajęcia stanowiska w stosunku do nowotworzonego Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Po naradach obecni posłowie zespołu zadeklarowali się za przystąpieniem do Obozu Zjednoczenia Narodowego, z wyjątkiem posła Michalskiego.

Piękny czyn urzędników samorządu Stolicy

175 tysięcy zł na FON

Warszawa, 22. 3. (PAT.) Dziś pracownicy samorządu stolicy wręczyli panu Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi czek na sumę 175.000 złotych, zebraną z dobrowolnego opodatkowania się pracowników na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Uroczystość ta była połączona z wielką manifestacją na cześć armii, jej Wodza i F. O. N.

O godz. 14-tej po zbiórce na placu Marszałka Piłsudskiego, wyruszył ul. Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem i Al. Ujazdowskimi do G. I. S. Z. parotysięczny pochód pracowników miejskich ze sztandarami i transparentami, na których widniały napisy: „Wszyscy do ofiar na F. O. N.“, „Silna armia, to duma Narodu“, „Niech żyje Armia, niech żyje Wódz“ i inne.

Na czele pochodu niesiono godło Warszawy. Za orkiestrą postępował prezydent miasta Starzyński w otoczeniu pp. wiceprezydentów, za nimi szli członkowie Rady Miejskiej, a następnie pracownicy miejscy.

Po przemarszerowaniu pochód ustawił się frontem do gmachu G. I. S. Z.

W chwili, gdy pan Marszałek Śmigły-Rydz wyszedł do zgromadzonych, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Marszałka powitał i wręczył mu czek prezydent Starzyński, wygłaszając przy tym odpowiednie przemówienie.

W odpowiedzi p. Marszałek Śmigły-Rydz oświadczył:

„Dziękuję gorąco za ten ofiarny znaczny wysiłek i za ochotniczą współpracę w montowaniu naszego dobrojenia“.

Następnie p. Marszałek przy dźwiękach hymnu narodowego i okrzykach na cześć

Attaches wojskowi 6-ciu państw w Grudziądzu

W niedzielę przybyli do Grudziądza attaches militaire 6 państw, a mianowicie: Anglii, Włoch, Ameryki, Szwecji, Niemiec i Rumunii. Gościom towarzyszy plk. dypl. Karcz, szef departamentu kawalerii Min. Spraw Wojskowych. Goście zamieszkali w „Krolewskim Dworze“ a przybyli do Grudziądza celem zwiedzenia Centrum Wyzkolenia Kawalerii.

Minister Angelescu powrócił do Budapesztu

Lwów 22. 3. (tel. wł.) Rumuński minister oświaty dr. Constantin Angelescu spędził dzień dzisiejszy we Lwowie, gdzie zwiedził wyższe uczelnie, szkoły i zakłady naukowe. Wieczorem min. Angelescu opuścił Polskę i udał się do Bukaresztu.

W trosce o stan szpitalnictwa warszawskiego

Warszawa, 22. 3. (PAT) Minister Opieki Społecznej M. Zyndram-Kościałkowski zwrócił się do prezydenta Starzyńskiego z prośbą o zainteresowanie się możliwościami polepszenia niezadawalającego stanu szpitalnictwa Stolicy. Niedostateczna liczba łóżek w szpitalach w Warszawie daje się od dawna odczuwać w sposób jaskrawy i często zdarza się, że nawet chorych, potrzebujących nagłej pomocy, trudno jest umieścić. Obecny stan rzeczy wymaga wybudowania na terenie Warszawy nowoczesnego szpitala na 1200 do 1500 łóżek, jako najkorzystniejszego pod względem administracyjnym, który stałby się zarazem wzorową placówką, gdzie liczni lekarze mieliby możliwość pogłębiania swej wiedzy i doświadczenia.

Lód w kępie Puckiej puścił

Lód blokujący kępę Pucką i nasadę Helu pod Wielką Wsią ruszył i zepchnięty został częściowo na brzegi pomiędzy Swarzewem a Puckiem, gdzie potworzyły się metrowej wysokości zwały. Dostęp do portu puckiego jeszcze jest zamknięty, ostatecznego spłynięcia lodów spodziewać się można już w najbliższych dniach.

Reprezentacja Polski Zachodniej zwycięża

reprezentację emigracji polskiej we Francji 15:1

Paryż 22. 3. (PAT.) Donoszą z Lens: W poniedziałek rozegrany został tu mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski zachodniej a reprezentacją Polskiego Związku

Armii i Wodza przeszedł przed frontem pochodu.

Na zakończenie uroczystości pracownicy miejscy przemarszerowali przed siedzibą Naczelnego Wodza.

Stała poprawa sytuacji budżetowej

Wzrost wpływów — Zupełnie nieznaczny deficyt

Warszawa, 22. 3. (PAT.) Zamknięcia rachunków skarbowych za 11 miesięcy bież. roku budżetowego wskazują, że dochody wyniosły w tym okresie 1.960.614 tys. zł., tj. o 160.555 tys. zł. więcej, niż w analogicznym okresie r. ub. Zwyżka za tym wyraża się stosunkiem 8,91 proc.

Na zwyżkę tę złożył się wzrost wpływów ze wszystkich prawie źródeł dochodowych.

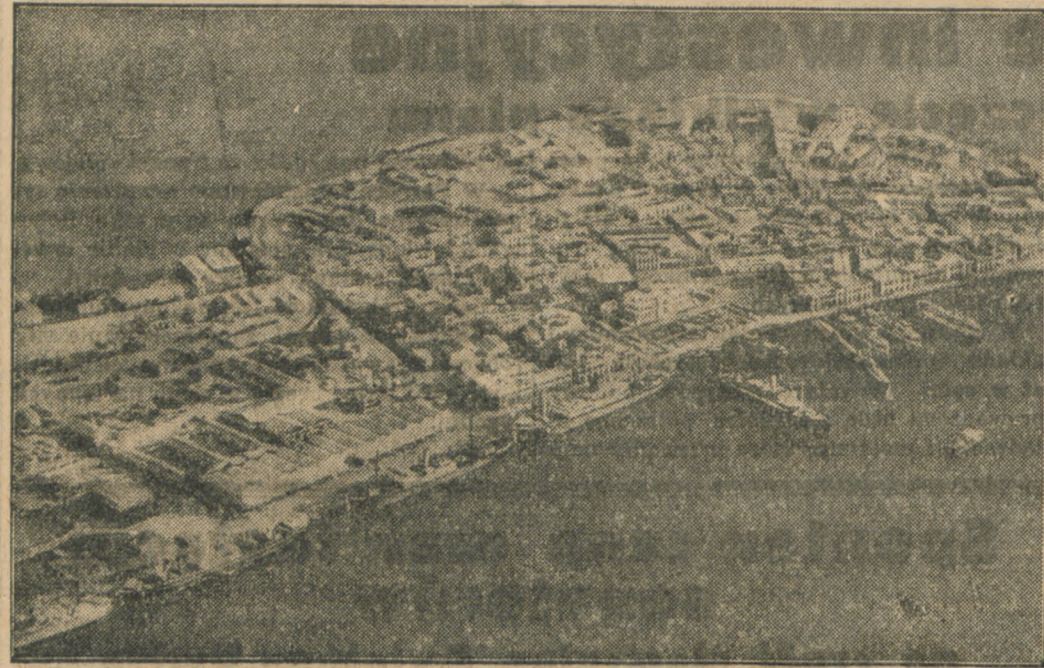
Wydatki budżetowe wyniosły w omawia-

Warszawa 22. 3. (PAT.) W dniu 21 b. m. odbyła się w Poznaniu konferencja rozszerzonych zarządów oddziałów Narodowego Stronnictwa Pracy na okręg poznański. Na konferencję przybyło 150 działaczy i

nym okresie 1.960.666 tys., tj. o 87.042 tys. zł. mniej niż w roku budżetowym 1935/36, co stanowi zniżkę o 4,25 proc., przy czym zniżkę tę wykazały prawie wszystkie resorty.

W rezultacie zwiększonych dochodów oraz obniżki wydatków omawiany okres zamknięty został zupełnie nieznaczny (52 tys. zł.) deficytem wobec 247.649 tys. zł. deficytu w analogicznym okresie ub. roku budżetowego.

Tutaj Włochy pragną zbudować port wojenny



Zdjęcie z lotu ptaka portu Massaua w Erytrei nad morzem Czerwonym, który Włochy pragną rozbudować jako port wojenny.

Co było przyczyną makabrycznej katastrofy w New London?

Wybuch w szkole spowodował.. kradzież gazu ziemnego

Paryż 22. 3. (PAT.) Havas donosi z New London: Komisja śledcza, badająca przyczyny wybuchu w szkole, wysłuchała sensacyjnego zeznania technika Clarka. Clark pracuje w wielkim towarzystwie naftowym i oświadczył, że architekci, którzy zakładali centralne ogrzewanie w szkole, przeprowadzili bez wiedzy towarzystwa naftowego połączenie pomiędzy rezerwuarem szkolnym a rurami, służącymi do odprowadzania gazów po wierceniach. Clark wyjaśnił, że jest to bardzo często praktykowane w okolicach, gdzie wydobywa się naftę i w ten sposób za-

darmo opala się domy gazem. O fakcie tym Clark dowiedział się dopiero w czwartek. Towarzystwo naftowe wysłało inżyniera, aby zbadał sprawę. Inżynier ten wykrył nowe odgałęzienie przewodu gazowego, założone trzynaście miesięcy przed tym. Połączenie przecięto, lecz mimo to musiała się zebrać w rezerwuarze szkolnym nadmierna ilość gazu, co spowodowało wybuch. Ponieważ tego rodzaju praktyki są w tej okolicy na porządku dziennym, ludność obawia się nowych katastrof.

Walki pod Oviedo ucichły

„Czerwoni“ żołnierze przechodzą do szeregów powstańczych

Salamanka, 22. 3. (PAT.) Główna kwatera Powstańcza komunikuje, że szereg żołnierzy rządowych przeszło na stronę wojsk powstańczych. Powstańcy zajęli ważną pozycję przeciwnika na odcinku San Claudio. Na odcinku Soria przeciwnik dwukrotnie atakował pozycje powstańców na południe od Padilla de Hita, popierany przez 12 czołgów sowieckich, lecz został odparty z ciężkimi stratami, pozostawiając na przedpolu 40 zabitych. Koncentracje wojsk rządowych w dolinie rzeki Badiel zostały rozpro-

szone. Główna kwatera powstańcza ponownie zaprzecza doniesieniom rządowym o zdobyciu szeregu miejscowości przez wojska rządowe. Komunikat głosi, że miejscowości te nie były uprzednio zajęte przez wojska powstańcze, ponieważ nie posiadają żadnej wartości pod względem wojskowym. Na froncie południowym pogoda nadal utrudnia wszelkie operacje.

Paryż, 22. 3. (PAT.) Havas donosi z Avila (po stronie powstańców): Walki pod Oviedo ucichły. Podczas ostatniej próby o-



przywódców Narodowego Stronnictwa Pracy, którzy, powzięli następującą uchwałę:

1) jako ugrupowanie polityczne, reprezentujące masy robotnicze i pracownicze, stwierdzamy, że hasło obrony granic Polski było i jest najwyższym wskazaniem dla mas robotniczych;

2) Wyrażamy zadowolenie z przychylniej a rozważnej uchwały rady naczelnej Narodowego Stronnictwa Pracy wobec organizowania i konsolidowania Narodu;

3) Masy robotnicze i pracownicze, które Narodowe Stronnictwo Pracy reprezentuje oczekują z niepokojem poczynań organizacyjnych Obozu Zjednoczenia Narodowego na odcinku robotniczym, stwierdzając przy tym że w razie uwzględnienia postulatów mas pracujących, tak, jak stawia to deklaracja plk. Adama Koca staną się najżywoźniejszym i najmocniejszym tronem konsolidacyjnym,

4) Przyrzekamy zwarćcie i nieugięte bronie interesów mas pracujących w każdej sytuacji politycznej, której interes Państwa i nasza idea klasy pracującej staną nam kążę“.

Wyjazd p. Wojewody Pomorskiego

Wczoraj wieczorem wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych p. Wojewoda Pomorski Wł. Raczkiewicz. P. Wojewoda wraca do Torunia we środę wieczorem.

Dwa nowe samoloty dla „Lotu“ wiezie naszy „pokładzie „Batory“

Warszawa, 22. 3. (PAT) M/S „Batory“ który wyjechał z Nowego Jorku 14 bm., wiezie dla Polskich Linii Lotniczych „Lot“ dwa nowe samoloty. Są to płatowce typu „Lockheed Electra“, mieszczące po 10 pasażerów.

Między samolotami tego samego typu, które kursują na polskich liniach lotniczych od roku ub., zachodzi tylko ta różnica, że nowe samoloty wyposażone są w śmigła nowego systemu (constant speed), gwarantujące największą wydajność zarówno przy starcie, jak i w locie na każdej wysokości.

Samoloty Lockheed-Electra posiadają poza tym jeszcze wiele innych ulepszeń.

Nowe samoloty wprowadzone zostaną na polskich liniach lotniczych 4 kwietnia br., to jest od dnia wejścia w życie letniego rozkładu lotów, według którego podjęta zostaje komunikacja na wielu liniach nowych oraz zamkniętych w okresie zimowym.

Cała równina madrycka pokryta warstwą śniegu

Armaty grzęzną po osie

Neval Carnero 22. 3. (PAT.) Przez cały dzień wczorajszy jak donosi korespondent Havasa na froncie od Somosierrv aż do rzeki Jaramy padał bez przerwy śnieg, którego warstwa w niektórych miejscach sie-

gała do osi armat. Cała równina madrycka jest pokryta grubą warstwą śniegu. Na froncie panuje zupełny spokój po obu stronach.

O wspólny mianownik pracy i kapitału

W kopalniach górnośląskich toczy się normalna praca. Strajk ogólny został zażegnany. Stało się to w następstwie przyjęcia przez reprezentację górników orzeczenia komisji arbitrażowej, dotyczącego płac „wozaków” i „dzionkarzy”. Stało się to również i w przewidywaniu, że w zasadniczej kwestii — czasu pracy — znajdzie się, bo znaleźć się powinien, praktyczny i realny sposób sprowadzenia do wspólnego mianownika rozbieżności między stanowiskiem pracodawców a pracobiorców.

Jednak ostatni ten epizod: możliwość wybuchu strajku ogólnego i możliwość unieruchomienia wywozu naszego węgla — zawiera tyle bardzo charakterystycznego materiału do obserwacji i wniosków, iż nie należy nad nim przejść do porządku, uznać go po prostu za niebyły. Wręcz przeciwnie trzeba sobie uświadomić zarówno to, jak i następstwa, rozpatrzyć zagadnienie i od strony świata pracy i od strony świata kapitału.

A więc — jeśli chodzi o rzeszę pracowniczą, o górnik — to nie ulega wątpliwości, że **górze wziął w danym wypadku trafny instynkt samozachowawczy, dobrze pojęty interes własny.** Górnicy nasi u s w i a d o m i l i s o b i e, że strajk przyniósłby im przede wszystkim szkody — w każdym razie szkody większe, niż te, które strajk wyrządziłby pracodawcom: ciężkiemu przemysłowi i przedstawicielom kapitału. Unieruchomienie bowiem produkcji i wywozu węgla równałoby się — jeśli chodzi o interes górnik — podcinaniu gałęzi, na której się siedzi... Każdy przecież górnik zdaje sobie sprawę, że **na nasz eksport czyhają różni konkurenci, że bardzo trudno zdobywać sobie odbiorców węgla, ale bardzo łatwo ich stracić.** Uświadomili sobie również nasi górnicy, że ich ewentualne zyski w razie upierania się przy wyższym płacie „wozaków” czy „dzionkarzy” będą o wiele niższe, niż olbrzymie straty, jakie reszta górników poniesie przez długotrwałe bezrobocie. I dlatego też orzeczenie komisji arbitrażowej, w r ó w n u j ą c e n a r a z i e n a j j a s k r a w s z e p o k r z y w d z e n i a w p ł a c a c h — przyjęli chętnie i — stwierdzimy to na ich pochwałę — z doskonałym poczuciem zdrowego rozsądku.

Jednak zagadnienie — jak już poprzednio zaznaczyliśmy — musi być rozpatrzone również pod kątem widzenia drugiej strony: przemysłu. Wiemy, że opiera się on zarówno podwyższeniu płac pracowniczych, jak i skróceniu czasu pracy. Obie sprawy wywołują właśnie te rozbieżności i zadrążnienia, które są podłożem walk, a wyjście znaleźć mogłyby w zatargach czy nawet bezrobociu. Wiemy, że kwestia czasu pracy znajduje się na warsztacie prac naszego parlamentu, żywo zajmują go organy rządowe i szybkimi krokami zmierza do uregulowania ustawowego.

Jednak nie ulega również wątpliwości, że w samym przemyśle, u jego przywódców, tkwi mnóstwo możliwości uchronienia się przed finansowymi następstwami zwyczajki płac i skrócenia czasu pracy.

Gdy bowiem przemysł węglowy zastosuje wreszcie jedyny właściwy sposób wyjścia: **obniży ceny węgla, udostępni jego konsumpcję jak najszerszym warstwom społeczeństwa, zwiększy zbytni na rynku wewnętrznym — to z pewnością odbije sobie z łatwością straty chwilowe, powstałe przez skrócenie czasu pracy i powiększenie płac górników.**

Nie przypuszczamy bowiem, aby cementownie np. lub cukrownie pracowały ze stratami, odkąd wydatnie obniżyły ceny swych produktów... Mamy nawet pewność, że **pracują z godziwym zyskiem...**

Na tę drogę m u s z ą w y s t ą p i ć t e ż i p r z e m y s ł o w c y w ę g ł o w i, a z pewnością nie wyjdzie im to na złość.

Dochozimy do syntetycznych wniosków na podstawie powyższej analizy sytuacji, przeprowadzonej zarówno z punktu widzenia interesu świata pracobiorczego, jak i pracodawczego.

Każda presja w kierunku bezrobocia i wyzyskania tego bezrobocia na rzecz jednej czy drugiej strony, musi się spotkać ze stanowczym odporem.

Wytwarzanie psychozy żebractwa w duszach dziecięcych

W ostatnich miesiącach jesteśmy świadkami na terenie szkół ożywienia się akcji niesienia pomocy niezamożnym dzieciom.

Znaczny odsetek uczniów szkół powszechnych, to dzieci żyjące w skrajnej nędzy, to dzieci, które przychodzą do klasy głodne i zziębnięte. Szkoła z drobnych składek zamężniejszych rodziców i dzięki akcji „pomocy zimowej” — karmi je, odziewa.

Ta ze wszech miar pożyteczna działalność szkoły ma jednak i swoje „ale”...

Niektórzy bezrobotni, widząc, że nauczyciele znaczną część swych wysiłków zużywają na akcję niesienia pomocy materialnej ich dzieciom, myślą, że nauka jest tylko dodatkową pracą w szkole.

Podobnie przedstawia się sprawa z dziećmi. Zaczynają one traktować szkołę, jako instytucję, od której trzeba wiele rzeczy żądać.

Rodzice przysyłają do szkoły dziecko w największy mróz w letnim ubraniu, bez biletów, prawie boso. Przychodzi małe zapłakane, siny z zimna, mdlejące prawie z bólu, z odmrożonymi uszami, rękami i nogami. Nauczyciel zamiast zacząć lekcję, rozciera skostniałe dziecku ręce, rozgrzewa je herbata.

Okazuje się, że chłopiec dotąd nie miał nic w ustach.

Dlaczego?

— Mama jeszcze spała, gdy wychodziłam

Matka jest młodą, zdrową kobietą, która ubiera się wcale niebiednie. Podobnie jest i z ojcem. A dziecko?...

Tymczasem liczy się na to, że dziecko głodne wywoła współczucie u nauczyciela. Szkoła dziecko nakarmi i ubierze.

Jest jakiś błąd w tych darowiznach społecznych. Stał się on przyczyną, że obok prawdziwej nędzy **wytworzyła się jakaś psychoza żebractwa która od zarania życia zatrąwa duszę młodzieży.**

Warto było zobaczyć szkołę w okresie „przed gwiazdką”. Liczne instytucje nadesłały stos przeróżnych łachmanów, które miały otrzymywać dzieci bezrobotnych. Czegóż tam nie było: Ubrania męskie dla dorosłych i jedwabne suknie i strój cygański, używany pewnie kiedyś na maskaradzie, masa brudnej podartej bielizny itp.

Jedna z klas została zamieniona na szmaciarnię. Wśród brudnych nauczyciele kolejno wybierali „ubrania” dla najbiedniejszych ze swej klasy. Rozpacz!

Głębokie to nieporozumienie! **Brak ele-**

Triumfalny wjazd Mussoliniego do Trypolisu



„Zadanie posła austriackiego w Polsce jest wielkie”

Nowomianowany poseł austriacki w Warszawie o swej misji

Nowomianowany poseł austriacki w Warszawie minister pełnomocny dr. Heinrich Schmidt, udzielił korespondentowi P. A. T. w Wiedniu wywiad, w którym oświadczył co następuje:

Moja nowa misja napelnia mnie radością i dumą. Uważam, że **zadanie posła austriackiego w Polsce jest wielkie i piękne.** Austrię i Polskę łączą prastare więzy kulturalne i gospodarcze. Sztuka i wiedza polska znajdowały zawsze w Austrii jak największy i najmiłszy oddźwięk, ze swej strony Austria zawsze się czuła dumna z uznania przez Polskę jej dorobku duchowego, a wzajemne stosunki gospodarcze mają tak naturalne

podłoże, że mimo kryzysu gospodarczego i reglamentacji dewizowej, zachowują stałą swą żywotność. Pomimo to, poświęcę całą swą uwagę dalszemu rozwojowi kulturalnemu i współzyciu gospodarczemu. Oba narody przystąpiły po wojnie do budowania swej przyszłości świeżymi no wymi siłami. **My, Austriacy, podziwiamy szczerze pracę polską, która uwydatnia się tak świetnie we wszystkich dziedzinach życia narodowego.** Austria, która ma do spełnienia ważną misję w sercu Europy i pragnie ją spełnić, widzi w Polsce swego towarzysza, kroczącego z nią po ciężkiej drodze do ostatecznego celu, którym jest **pacyfikacja świata.** Do spełnienia tego zadania potrzebna jest silna i kwitnąca Polska. Takie jest przekonanie mego kraju. **Polska dała przykład światu, co może zdziałać kraj, który zjednoczył dla dobra swego wszystkie siły pod mocnym kierownictwem.** Takie pojęcie służenia ojczyźnie oraz rycerska i chrześcijańska tradycja tworzą i tworzyć będą nadal silne więzy pomiędzy Austrią i Polską. Pragnę kontynuować zaczęte dzieło mego świetnego poprzednika posła Hoffingera, poświęcając nałożonym na mnie zadaniom wszystkie siły. Wierzę, że rozpocznym misję pod korzystnym auspiciami.

Spółczesność nie aprobowałaby zupełnie takiego nacisku i takiej spekulacji, bez względu na to czy wyszłaby ze strony pracowniczey czy kapitalistycznej. Konstytucja w art. 8 stwierdza, że **praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej** i dlatego też postanawia, aby „Państwo rozciągało opiekę nad pracą i sprawowało nadzór nad jej warunkami”. W myśl też tej zasady deklaracja Obozu Zjednoczenia Narodowego domaga się od Państwa „zapewnienia właściwych warunków dla pracy rąk i dla użyteczności kapitałów.”

Tylko z tego punktu widzenia może być oceniony problem sprowadzenia do wspólnego mianownika rozbieżności w stanowiskach przemysłowców i pracownikóv nie tylko górnictwie lecz w całym naszym przemyśle.

Następnie minister Schmidt podał korespondentowi P. A. T. przebieg swej kariery dyplomatycznej. Urodził się on w 1879 r., ukończył akademię konsularną w Wiedniu, po czym poświęcił się służbie konsularnej, orwazownie na Bałkanach. W r. 1917 przeszedł do służby dyplomatycznej i pełnił kolejno służbę w Bukareszcie, jako sekretarz ooselstwa, następnie przez 11 lat w Paryżu, jako radca i charge d'affaires, później był posłem w Bernie i w Białogrodzie. **Żona posła jest pochodzenia polskiego.**

NIE TYLKO SŁOŃCE LECZ RÓWNIEŻ STABLOND zmienia brunatne włosy w lśniące blond

Nowa kuracja szamponowa! Po umyciu, matowe włosy są o 2—4 ODCIENIE JAŚNIEJSZE.

Blondynki! — Z własnego doświadczenia wiecie, że słońce rozjaśnia ściemniałe, szarżate włosy. Nie zawsze mamy jednak letnie słońce, a STABLOND posiada to samo działanie co słońce, czyni włosy piękniejszymi, nadaje im miękkość, elastyczność i złocisty blask. Prawdziwe blondynki posiadają jakis dziwny, nieprzemyślany i od niepamiętnych czasów sa przez mężczyzn uwielbiane i pożądane. Zapobiegajcie ściemnieniu waszych naturalnych blond włosów przez STABLOND, cudowne „słoneczne działanie” kuracji szamponowej. Przywraca ona ściemniałym już włosom prawdziwe, jasne i ch piękno z okresu dzieciństwa. Przy regularnym używaniu STABLOND'u, włosy Pani będą błyszczące jak szczerze złoto. STABLOND używany przez miliony blondynek, nie zawiera środków barwiących, pozbawiony jest sody i innych szkodliwych składników. Zwrot pieniędzy w razie niezadowolonia.

mentarnego szacunku dla biedniejszych od siebie. Jeżeli się już spełnia społeczny obowiązek pomocy potrzebującym, należy to tak uczynić, aby **otrzymujący miał jakąś korzyść z darowizny.**

Nauczyciel chce wychowywać młodzież, kształcić godność osobistą, uspołeczniać każdą pracę, każdym posunięciem pe lagogicznym.

Tymczasem widzi on jak ta praca się rwie. Widzi jak dziecko całą inicjatywę skierowuje na to, aby coś otrzymać od szkoły — przecież „szkoła daje”.

Ośmioletni małe potrafi całe historie opowiadać o swojej nędzy (niezgodne z rzeczywistością) — bo go tak matka nauczyla.

A rodzice? Całe kadry rodziców przychodzą do szkoły po to, żeby pan kierownik „postarał się o buty, ubranie”.

Ileż to razy podniesionym głosem nie proszą, a żądają.

Przychodzi raz do szkoły matka chłopca, który jest zawieszony. Płacze: mąż bez pracy, dzieci sześcioro; siódmego spodziewa się wkrótce. Chłopiec chodzi w ubraniu brata. Tamten się uczy rano, a ten po południu. Zmieniają się więc i gdy ubranie jest zajęte jeden z nich musi leżeć w łóżku. Co pomoże dezynfekcja w tych warunkach? Matka błaga, płacze — żeby przecież szkoła ją poratowała, bo nie ma wyjścia, znikąd pomocy. Ze chłopiec źle się uczy, że nie ma zeszytów, książek — to kwestia drugorzędna. Przede wszystkim trzeba go nakarmić, ubrać, umyć.

A przecież szkoła musi wykonywać obowiązujący program.

Potrzeba zmusza personel nauczycielski do podjęcia akcji społecznej w kierunku zdobycia funduszy na ubranie i wyżywienie dlatwy. Kierownik szkoły i nauczycielstwo jest przeciążone pracą, która nie wchodzi w zakres obowiązku szkoły, a która jest wynikiem jakiegoś błędu w organizowaniu pomocy dla najbiedniejszej dlatwy i dla bezrobotnych.

Powinno się odciążyć szkołę od tych prac, a powierzyć je powołanym do tego celu instytucjom.

Nedza w czerwonym Madrycie



Wśród zgliszczy i ruin błądzi sierota, o która nikt się nie troszczy.

Echa prześladowań hakatystycznych w Senacie

Przedstawiciel Pomorza sen. Serożyński dał Niemcom ostrą odprawę

Podczas dyskusji nad budżetem Ministerstwa Roln. i Reform Roln. w Senacie zabrał głos sen. Serożyński, który w mocnych słowach udzielił odpowiedzi przedstawicielowi mniejszości niemieckiej sen. Hasbachowi na jego wywody o „ciężkim” położeniu Niemców w Polsce.

„Wysoki Senacie! — mówił senator Serożyński. — Stuchając przemówienia sen. Hasbacha, odnosilem wrażenie, że sen. Hasbach cierpi na zanik pamięci. Niech mi więc wolno będzie odpowiedzieć s. Hasbachowi i przypomnieć coś niecoś z niedawnej przeszłości, gdy karta dziejowa była jeszcze odwrócona, gdy ja znajdowałem się w położeniu, w którym znajduje się dziś sen. Hasbach.

Sen. Hasbach twierdził, że dane statystyczne, odnoszące się do działalności obywateli narodowości niemieckiej na Pomorzu, świadczą o jej wielkich zdolnościach i pracowitości. Sniem twierdzić, że świadczą one raczej o wielkiej swobodzie, jaką cieszą się Niemcy w granicach Rzeczypospolitej Polskiej oraz, że rozporządzają oni większymi kapitałami, aniżeli obywatele narodowości polskiej.

Na marginesie ogłoszonej listy parcelacyjnej notujemy kilka danych, które wskazują, że dawna komisja kolonizacyjna w różnych postaciach nie przestaje działać. Od roku 1933 do końca listopada 1935 z jednej tylko instytucji, a mianowicie z Landwirtschaftliche Bank w Gdańsku wpłynęło dla niemieckiego rolnictwa na Pomorzu w różnych walutach po przeliczeniu na obecny kurs około 5.000.000 zł. Spółdzielnie niemieckie na Pomorzu w samym tylko r. 1933 udzieliły rolnictwu niemieckiemu pożyczek na ca. 2.275.000 zł. Obok tego „Deutsche Vereinigung” na ratunek zagrożonych warsztatów rolnych z latowości udziela pożyczek przez t. zw. Landeswirtschaftsausschuss, wymagając jedynie zabezpieczenia wekslowego. (Dane z artykułu pt. „Pod rozważę słów kilka”, zamieszczonego w naszych wydawnictwach z dn. 9 bm. nr. 56 — Przep. Red.).

Wysokości tych pożyczek nie można skontrolować. A wiadomo przecież, skąd idą kapitały i jaki jest cel tego rodzaju akcji na Pomorzu.

Parcelacja za czasów niemieckich a dziś

Omawiając sprawę parcelacji, sen. Serożyński wspomina smutnej pamięci działalność niemieckiej komisji kolonizacyjnej. Komisja kolonizacyjna przez 20-lecie swojej działalności na terenie Ziemi Zachodnich rozparcelowała ogółem 326.000 ha z majątków polskich i niemieckich. Parcelacja polska od roku 1919 do 1936 wyniosła razem tylko 296.592 ha, w tym rządowa tylko 154.597 ha, czyli stwierdzić trzeba, że jesteśmy jeszcze mało pojętymi uczniami.

A teraz

Jak przedstawia się własność na Pomorzu i w Poznańskim?

Majątki powyżej 180 ha użytków roln. a więc takie, które podlegają ustawie o reformie rolnej — w województwie poznańskim 278 tys. ha własności niemieckiej, na Pomorzu 164 tys. ha, a polskich na Pomorzu tylko 107 tys. ha.

A teraz udział Niemców w wykazach imiennych i dobrowolnej parcelacji na Pomorzu i w Poznańskim. Parcelacja dobrowolna od 1919 r. do 1936 r.: Niemcy rozparcelowali dobrowolnie w Poznańskim 5.470 ha. Polacy 28.530 ha. Województwo Pomorskie: Niemcy z dobrowolnej parcelacji rozparcelowali tylko 1.724 ha, zaś Polacy 9.613 ha. Widzimy więc, jak wielka jest różnica w parcelacji prywatnej.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że na Pomorzu majątków podlegających ustawie o reformie rolnej znajduje się w rękach niemieckich 164.000 ha, w polskich zaś tylko 107.000 ha. oraz, że Polacy rozparcelowali dobrowolnie 9.613 ha, Niemcy zaś tylko 1.724, łatwo zrozumieć, że w tej chwili na wykazach imiennych znalazło się więcej ziemi niemieckiej. Niemcy nie mogą chyba żądać dla siebie uprzywilejowania, można traktować ich tylko na równi ze wszystkimi obywatelami w granicach Polski.

Dalej p. sen. Hasbach twierdził w dalszym ciągu swego przemówienia, że do tych ludzi, którzy wystąpili przeciw przymusowemu wywłaszczeniu należał m. in. również szambelan Born Falloj, który cieszył się wysokim szacunkiem również wśród swoich sąsiadów Polaków. Panowie rozumieją, mówi dalej sen. Hasbach, że każdego prawnie myślącego człowieka, czy Polak, czy Niemiec, musi to dotknąć bole-

śnie, jeżeli dziś wnukowi i spadkobiercy tego człowieka, lista imienna z roku bieżącego zabiera z całego obszaru 959 ha 750 na cele parcelacji, tak, że pozostaje mu za ledwie 209 ha, tj. około 20 proc. całego majątku. Pozwolę sobie przypomnieć p. Senatorowi, bo mam wrażenie, że nietylko nas Polaków, ale także Niemców powinno boleć cośmy przeżyli w czasach niewoli.

Września i Wóz Drzymały

Przejdę więc wstecz do czasów, które my jeszcze pamiętamy, przejdę wstecz do wojny francusko-niemieckiej w roku 1870-71, kiedy w bitwach na polach Francji w pułkach z przeważającą liczbą żołnierzy polskich, gdy pułki te szły do ataku na bagnety, to orkiestry pułkowe grały im „Jeszcze Polska nie zginęła”, ale gdy Polacy, udekorowani krzyżami za wa-

leczność powrócili do domu, to w dwa lata później, w czasie walki kulturalnej wydłano Polaków z granic Rzeszy Niemieckiej i przeszło 40.000 zostało wydalonych poza granicę Rzeszy Niemieckiej. Nas boli dalej strajk szkolny. Nas bolało, gdy dzieci września i całego zaboru pruskiego, po bohatersku walczące o język polski przy nauczaniu religii w szkole, z popuchniętymi rączkami plakały w szkołach niemieckich. Nas bolało dalej, gdy duchowieństwo powiatu lubawskiego i inne za tę samą obronę języka polskiego przy nauczaniu religii w szkołach — cierpiało w więzieniach pruskich. Nas bardzo bolało również, gdy matki września wieloletnią odsiadywały karę w więzieniach pruskich za tę samą obronę języka polskiego przy udzielaniu nauki religii.

A wywłaszczenie? Czy nas tak samo nie bolało? Czyż ustawa wywłaszczeniowa nie

Herbaty Kozakowskiego — rozkosz znawców!

Kredyty Banku Gospodarstwa Krajowego na akcję budowlaną w roku 1937

W związku z ustawą o inwestycjach z funduszy państwowych w roku 1937 oraz uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów — Bank Gospodarstwa Krajowego pozostał zawiadomienia do Komitetów Rozbudowy poszczególnych miast o wysokości sum przeznaczonych w roku bieżącym na finansowanie w tych miastach budownictwa mieszkaniowego oraz o zasadach, jakie mają obowiązywać przy uchwalaniu przez Komitety Rozbudowy wniosków pożyczkowych. Ze względu na znaczne zainteresowanie szerokich sfer społeczeństwa sprawą budownictwa mieszkaniowego — podajemy poniżej najważniejsze zasady i wytyczne, jakie w akcji kredytowania budownictwa mieszkaniowego w 1937 roku — będą miały zastosowanie.

Akcja kredytowo-budowlana 1937 roku będzie dotyczyła budownictwa domów blokowych wielomieszkańczych, drobnego budownictwa mieszkaniowego i remontu większych domów o przeważającej liczbie małych mieszkań.

Ze względu na szczupłość funduszy, przeznaczonych na tegoroczną akcję kredytowania budownictwa mieszkaniowego — kontyngenty kredytowe na budownictwo drobne, blokowe i remonty dużych domów o małych mieszkaniach otrzymają przede wszystkim większe miasta, a z mniejszych te, w których przewiduje się zużycie kontyngentu na udzielenie pomocy kredytowej nabywcom parcel państwowych, sprzedawanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Wysokość kontyngentów kredytowych



była stosowana wyłącznie do Polaków? (Głos: Wóz Drzymały). Pozwolę sobie przypomnieć i Wóz Drzymały. Czy to nie jest pomnikiem właśnie tej bezwzględności niemieckiej, którą stosowali Niemcy do nas Polaków w byłym zaborze pruskim? Czy ma prawo senator Hasbach odwoływać się do nas i twierdzić, że musi to dotknąć boleśnie każdego człowieka prawnie myślącego? Gdzież był wtenczas senator Hasbach, gdy na terenie b. zaboru pruskiego inne bardzo drastyczne ustawy stosowano i uchwalano w stosunku do nas Polaków? Nas bardzo boli i dziś, że rodacy nasi poza kordonem nie cieszą się taką samą swobodą, jak obywatele narodowości niemieckiej w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

przydzielono następującym 21 miastom Polski: Białystok 50 tys., Bydgoszcz 150 tys. zł, Częstochowa 50 tys., Dębica 30 tys., Gdynia 1.450.000 zł, Kraków 300 tys., Lublin 100 tys., Łwów 400 tys., Łódź 700 tys., Mielec 50 tys., Nisko 50 tys., Poznań 250 tys., Radom 100 tys., Rzeszów 200 tys., Skarżysko-Kamienna 80.000 zł, Starachowice 60 tys., Stanisławów 100 tys., Tarnopol 50 tys., Toruń 250 tys. zł, Warszawa 3 m.l., Wilno 80 tys. zł.

W granicach przydzielonych kontyngentów Komitetu Rozbudowy mogą już uchylać wnioski pożyczkowe i przysyłać je do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Przy uchwalaniu wniosków przez Komitety Rozbudowy, obowiązywać będą w roku 1937 następujące zasady:

pożyczki udzielane będą zarówno na budowę domów murowanych, jak i drewnianych — bez żadnych ograniczeń;

pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu będą mieli ci, którzy już w latach ubiegłych rozpoczęli budowę domów o małych i średnio wyposażonych mieszkaniach, a nie mogli ich wykończyć z powodu niemożności uzyskania pożyczki.

Maksymalna wysokość kredytu na jeden budynek może wynosić:

dla budownictwa blokowego o kubaturze minimum 2500 metrów sześciennych — do wysokości 25 proc. kosztów budowy, w miastach: Gdyni, Poznaniu, Łwowie, Krakowie, Łodzi i w Warszawie — do 30 proc. kosztów budowy;

dla drobnego budownictwa — 4000 zł, zaś w Warszawie, Gdyni, Poznaniu, Łwowie, Krakowie i Łodzi — 5000 zł. na budowę jednomieszkaniową — w tym, że kwota kredytu przy budownictwie drobnym musi się mieścić najwyżej w granicach 30 proc. kosztów budowy.

Wysokość kredytu na kapitalne remonty domów o przeważającej liczbie małych mieszkań i na polepszenie ich wyposażenia przez zaprowadzenie instalacji sanitarnych — wynosić może do 75 proc. kosztów remontu.

Powyższe normy maksymalne dla drobnego budownictwa — mogą być podwyższone o 50 proc. na każde następnie mieszkanie w budynku — z tym, że kwota kredytu w żadnym wypadku nie przekroczy 30 proc. kosztów budowy. Przez samodzielne mieszkanie rozumie się mieszkanie, złożone przynajmniej z jednego pokoju z kuchnią i przynależnościami, o powierzchni użytkowej co najmniej 30 m kw.

Pożyczki będą udzielane za zabezpieczeniem hipotecznym na pierwszym miejscu. Z tego wynika, że te osoby, które nie będą mogły dla pożyczki budowlanej udzielić hipotecznego zabezpieczenia — nie mogą liczyć na jej uzyskanie.

Pożyczki budowlane podlegać będą amortyzacji w okresie do lat 25, a przy większych pożyczkach na domy blokowe — na okres nawet dłuższy. Oprocentowanie tych pożyczek wynosi 5 i 3/4 proc. — a od czasu rozpoczęcia spłaty — 5 1/2 proc. rocznie łącznie z dodatkiem administracyjnym Banku.

Z uwagi na ograniczony termin rozdziału kontyngentów — leży w interesie tych wszystkich, którzy zamierzają ubiegać się o kredyty budowlane, aby jak najszybciej wnieśli podania do Komitetu Rozbudowy o uchwale nie wniosku pożyczkowego. Do podania takiego dołączyć należy: zatwierdzony plan budowy, kosztorys i świadectwo hipoteczne, stwierdzające, że nieruchomości, na której ma być zabezpieczona pożyczka Banku, stanowi własność budującego.

W końcu zauważa się, że cała kwota przewidziana na akcję budowlano-mieszkaniową w 1937 roku została już całkowicie rozdzielona — wobec tego miasta, które nie zostały uwzględnione przy podziale kontyngentu — nie mogą liczyć na uzyskanie choćby minimalnego kontyngentu, zaś te miasta, które otrzymały kontyngent — na jakiegokolwiek zwiększenie tegoż.

Wynik konkursu prasowego na artykuł o Komunalnych Kasach Oszczędności

Jury I Konkursu Prasowego K. K. O. w składzie: przewodniczący — dyr. W. Jastrzębowski, członkowie: red. M. Grzegorzczak, red. A. Bida, red. B. Obszyński, prez. F. Mrozowski, dyr. J. Rożkowski, i dyr. E. Zacharzewski — rozpatrzyło w dniu 11 marca 1937 r. nadesłane prace konkursowe na temat „Zagadnienie oszczędności w chwili bieżącej oraz rola Komunalnych Kas Oszczędności w rozwoju gospodarstwa Polskiego”.

Z nadesłanych 32 prac, odrzucono ze względów formalnych 5, z pozostałych zakwalifikowano do nagród następujące: I nagrodę w sumie 500 zł. otrzymał artykuł p. Aleksandra Zambrzyckiego, zamieszczony w miesięczniku „Drogi Polski”. Dwie II-gie nagrody po 300 zł. przyznano pp. dr. Z. Witkowskiemu i Zofii Kaizerowej; dodatkową trzecią nagrodę II-gą przyznano p. Bohdanowi Witwickiemu za artykuł ogłoszony w „Gazecie Polskiej”. Poza tym przyznano dziewięć III-cich nagród po 100 zł. oraz K. K. O. m. st. Warszawy, w porozumieniu ze Związkiem K. K. O. w Warszawie, przyznała dwie dodatkowe nagrody po zł. 100.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 22 marca 1937 r.

Dewizy

z dnia 22 marca 1937 r.

Belgia 88,85—89,03—88,87; Berlin 212,78—211,94; Amsterdam 288,75—289,45—288,05; Gdańsk 100,00—100,20—99,80; Kopenhaga 115,05—115,34—114,78; Londyn 25,77—25,84—25,70; Nowy Jork czek 5,27 trzy osme — 5,28 pięć osmych — 5,26 jedna osma; kabeł 5,27 trzy czwarte — 5,29—5,26 i pół; Oslo 129,45—129,78—129,12; Paryż 24,22—24,28—24,16; Praga 18,36—18,41—18,31; Sztokholm 132,90—133,23 182,57; Zurych 120,10—120,40—119,80; Wiedeń 90,20—98,80; Mediolan 27,85—27,95—27,75; Helsinki 11,42 11,36; Montreal 5,28 pięć osmych — 5,26 jedna osma.

Tendencja słabsza.

Akcje

Bank Polski 99,50; cukier 80,00—29,60; węgiel 20,25; Lipol 14,00—14,10; Modrzejów 8,00; Ostrowiec 30,00; Starachowice 38,50—33,00.

Tendencja słabsza.

Papiery procentowe

3 proc. pożyczka inwestycyjna 1-sza em. 64,75 serie 84,00; 3 proc. pożyczka inv. 2-sza em. 64,00 serie 81,50; 5 proc. konwersyjna 55,50; 3 proc. kol. 53,25; 6 proc. dolarowa kupon 52,62; 4 proc. premio-wa dolarowa 45,00; 7 proc. stabilizacyjna 48,00; 6 proc. dolarowa 45,00; 4 proc. premio-wa dolarowa 45,00; 4 proc. konsolidacyjna 52,50—52,75—50,38—50,75 dwa ostatnie drobne; 4 i pół proc. pozost. ziemstwa kredytowego seria 1-sza 47,50; 8 proc. ziemskie dolarowe kupon 38,94; 4 i pół proc. ziemskie seria 6-ta 52,25—51,75—52,00; 4 i pół proc. Warszawa 54,65; 5 proc. Warszawa Nowa 57,25—56,50—56,88; 5 proc. Łódź Nowe 51,25; 6 proc. obligacje Warszawy 6-ta emisja 62,00; 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9-ta emisja 59,00. Tendencja dla pożyczek i listów słabsza.

Waluty

Belgi belg. 69,08—88,60; dolary am. 5,28—5,25 1 pół; dolary kanadyjskie 5,27 i pół — 5,26; floreny hol. 289,45—287,75; franki francuskie 34,28—24,14; franki szwajc. 120,40—119,60; funty angielskie 25,84—25,88; guldeny gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 16,40—15,70; korony dun. 115,34—114,50; korony norweskie 129,78—128,80; korony szwedzkie 138,23—132,25; liry włoskie 24,30—23,80; marki fln. 11,42—11,00; marki niemieckie 124,00—120,00; szyl. austriackie 97,00—96,00; marki niemieckie srebrne 132,00—128,00.

GIEŁDA ZBOZOWO-TOWAROWA

z dnia 22 marca 1937 r.

Zboże. Ceny transakcyjne: żyto 45 ton 24,75. Ceny orientacyjne: żyto 24,00—24,25 — spokojne; pszenica 28,75—29,00 — spokojne, maki żytnie o 75 gr. wyżej — spokojne, maki pszenne wszystkie gat. o 50 gr. wyżej — spokojne, otręby pszenne grube przemiał standardowy 17,25—17,75, reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

Obroty: żyta 215, pszenicy 155, jęczmienia 65, owsa 30.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOZOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 22 marca 1937 r.

Żyto 24,25—24,50; pszenica 29,25—29,50; o-wies 22,00—22,25; jęczm. browarowy 26—27; 661—667 g-1 22,75—23,35; 648—649 g-1 22,50—22,75; 620,5—626,5 g-1 21,75—22,00; mąka żytnia wyścigowa gat. I 0—50 procentowa w l. w. 37,00—37,50; gatunek I 0—65 procentowa w l. w. 35,50—36,00; gatunek II 50—65 procentowa w l. w. 28,75—29,50; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa w l. w. 28,50—29,25; mąka pszena gatunek I i wyścigowa 0—20 procentowa w l. w. 48,00—49,50; gatunek I A 0—45 procentowa w l. w. 47,00—47,50; gatunek I B 0—55 procentowa w l. w. 46,25—46,75; gatunek I C 0—60 procentowa w l. w. 45,25—45,75; gatunek I D 0—65 procentowa w l. w. 44,50—45,00; gatunek II A 20—35 procentowa w l. w. 40,25—41,25; gatunek II B 20—35 procentowa w l. w. 39,75—40,75; gatunek II C 45—55 procentowa w l. w. 38,75—39,75; gatunek II D 45—55 procentowa w l. w. 38,00—39,00; gatunek II E 55—60 procentowa w l. w. 36,75—37,75; gatunek II F 55—65 procentowa w l. w. 33,75—34,25; gatunek II G 60—65 procentowa w l. w. 32,75—33,25; mąka psz. razowa 0—95 proc. w l. w. 35,75—36,25; otręby żytnie wmiął standardowy 16,50—16,75; otręby pszenne miądke stand. 16,75—17,25; otręby pszenne średnie standardowe 16,50—17,00; otręby pszenne grube standardowe 17,25—17,50; otręby jęczmienne 17,00—17,50; groch Wilkoria 22,00—23,00; groch Folgera 22,00—24; groch polny 22,00—23,00; wyka 21,50—22,50; peluska 21,00—22; tubin niebieski 13,25—14,25; tubin żółty 14,75—15,75; seradela 24—26; rzepak zimowy bez worka 58—60; rzepak zimowy bez worka —; mak niebieski 68,00—72,00; siemie lniane 57—60,00; gorczyca 33—35; konieczna żółta odluszczone 60—70; konieczna biała 100—130; konieczna czerwona surowa 95—115; konieczna czerwona czyszczona 97 procentowa 130—140; makuch lniany 26,50—27,00; makuch rzepakowy 20,25—20,75; makuch słonecznikowy 40—42 procentowy 26,50—27,50; őrut soja 25,50—26,00; wytkoki suszone 8,50—9,00; ziemiaki jadalne pomorskie 5,00—5,50; płatki ziemniaczane 20—20,50; siana żytnia prasowana 3,25—3,50; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,00—6,50.

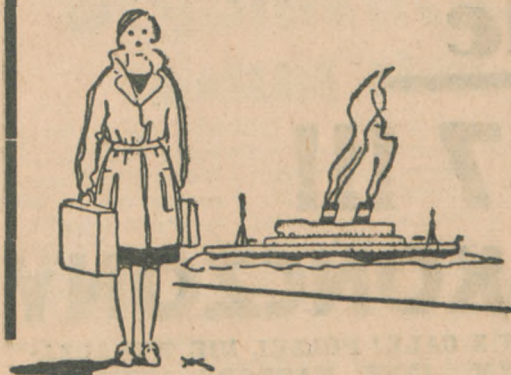
Ogólne usposobienie: spokojne.

Jak kształtował się w Polsce rozwój produkcji narzędzi rolniczych?

Rzeczony rozwój produkcji narzędzi rolniczych w Polsce kształtował się jak następuje: 1932 r. za 4 miliony złotych, 1933 — 6,5 milionów zł., 1934 — 9 mln. zł., 1935 — 14,5 mln. zł., a w roku 1936 — 22,5 mln. zł. Powyższe dane, które wykazuje Grupa Producentów Narzędzi zrzeszająca 80 proc. wytwórców i reprezentująca 95 proc. wartości produkcji w Polsce, zostały zestawione przez 43 fabryki krajowe, które wezmą udział w tegorocznych Targach Poznańskich.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY A. WALDENBERGOWEJ

HANKA SZUKA PRACY W AMERYCE



W sobotę, popołudniu wsiadał na rower i przepadał na gazeta godzin. Z jednego z kiosków z gazetami brał na kredyt pięć egzemplarzy jakiegoś ilustrowanego tygodnika, poczem jeździł od jednej willi do drugiej i tak długo zachwalał swe pismo państwu i służbie, dopóki nie sprzedał całego zapasu. Natychmiast oddawał w kiosku swój dług, a za zarobione dwa centy nie kupował cukierków, lecz chował je skrzętnie do skarbanki. Postanowił bowiem, że, jak skończy dziesięć lat, pojedzie na luksusowym statku za własne pieniądze do Europy.

Z początku oburzałam się na to handlowanie gazetami. Tak bardzo sprzeciwiało się ono moim, z Europy przywiezionym, zasadom pedagogiki, ale kiedy wspominałam o tem mamie - bojownicze o prawa kobiece, w ostrym tonie wygłosiła kilka wzniosłych frazesów o samodzielnosci i uzdolnieniu swoich dzieci. Dałam więc spokój, myśląc sobie: niech się dzieje, co chce z tym pierwotnym synalkiem oraz z jego handlem i zabrałam się do moich obowiązków domowych.

Nie były one łatwe! Zanim dzieci się obudziły, musiałam posprzątać tak zwane pokoje przyjąć i hall. Murzynka nie sypiała w willi i przychodziła dopiero wtedy, kiedy ja byłam zajęta kąpielą dzieci i staniem łóżek. Ona więc zamiała i froterowała pozostałe pokoje i we wewnętrzne schody. Potem zabierała się do gotowania. Najpierw zdawało mi się, że nie będę mogła przełknąć żadnej potrawy, którą mi przygotowują te czarne, jakby wiecznie osmolone ręce. Ale po kilku dniach, doszłam do wniosku, że niejedna kucharka w Europie mogłaby się od Gossy nauczyć, jak się czysto i porządnie przyrządza potrawy.

I nikt tak delikatnie i czule nie umiał głaskać mnie po czole, jak ona, kiedy płakałam w rozpacz. A jak często wyjmowała mi z ręki ścierkę do wycierania podłogi, albo elektrolux, gdy byłam bliska omdlenia z nadmiaru pracy!

Nie wiem, za co uważał mnie pan mecenas i jego walcząca o prawa kobiety — żona: za wychowawczynię, czy za służącą. Nie wolno mi było z państwem zasiadać przy stole. Przez pierwszy tydzień jadalam razem z Gossy w kuchni, a kiedy ostatecznie zdobyłam się na tyle odwagi, żeby wytlumaczyć pani mecenasowej, że nie godzi się wprost, żeby wychowawczyni jej dzieci jadala w

kuchni, pozwoliła mi zabierać jedzenie do dziecinnego pokoju. Za to tutaj dziecko krzyczało wniebogłosy.

Ani razu nie dostąpiłam zaszczytu zjedzenia obiadu lub śniadania razem z państwem, pomimo, że pochodziłam z dobrej rodziny, miałam maturę i ukończone kursy handlowe.

Po obiedzie trzeba było pomóc Gossy zmyć statki. Mieszkała bardzo daleko i musiała wcześniej wracać do domu. O tej porze mecenasa już nie było. Pani się ubierała. W płaszczu wchodziła do dziecinnych pokoi, pośpiesznie całowała dzieci, im, nie mnie mówiła dobranoc, a potem upominała mnie, żebym ani na chwilę nie wychodziła z hall'u, bo muszę baczyć na bezpieczeństwo całej willi.

To były najstraszniejsze chwile w mojem życiu. Upadająca ze zmęczenia, przepracowana, musiałam godzinami całymi przesiadywać w tym wielkim hallu z kręconymi schodami, z niezliczoną ilością drzwi. Co które skrzyknęły, zdawało mi się, że już bandyta czai się z rewolwerem. Siedziałam tak samiuteńka jedna, dopóki pani mecenasowa, a potem pan, nie powrócili do domu, by w przejściu rzucić mi niedbale „Dobranoc“, i natychmiast zniknąć za drzwiami sypialni.

Przez długi czas przebywałam w tym

domu. Miałam przecież zapewnione pięć dolarów tygodniowo, pełne utrzymanie i ten wielki atut, którego mi niejedna sprzedawczyni i stenotypistka zazdrościła: ośmiogłosne wymówienie... Kiedy najstarszy chłopiec poszedł do szkoły dowiedziałam się pewnego ranka że za tydzień już nikomu nie będą w tym domu potrzebna.

VI.

JESTEM POMYWACZKA

W jednym z „Boardinghouse'ów“ w Chicago, gdzie mieszkałam przez dłuższy okres czasu, pokój mój sąsiadował z pokojem trzech studentów-Europejczyków. Chłopcy ci odznaczali się wyjątkową pracowitością. Zwłaszcza Holender, który miał wkrótce zdawać ostateczne egzamina przed uzyskaniem dyplomu, wychodził z domu o świcie, w dzień zjawiał się na chwilę, a wieczorem obładowany książkami, udawał się do uniwersytetu. Do późnej nocy śleczął nad książkami, lub siedział pochylony nad rajzbretem.

Niemalą się więc zdziwiłam, gdy pewnego dnia zobaczyłam przyszłego pana inżyniera, stojącego w białym kitlu i w czapce kucharskiej na głowie, w oknie jakiejś Cafeterji na jednej z głównych ulic.

Przy pierwszej okazji, jaka się na-

darzyła, zapytałam, co tam robi? — Zmywam talerze — odpowiedział z największą prostotą. (Tylko w Amery-



ce ludzie ustosunkowują się podobnie do jakiegokolwiek pracy).

— Wzamię dostaję całodzienne utrzymanie. A może pani miałaby ochotę tam pracować?

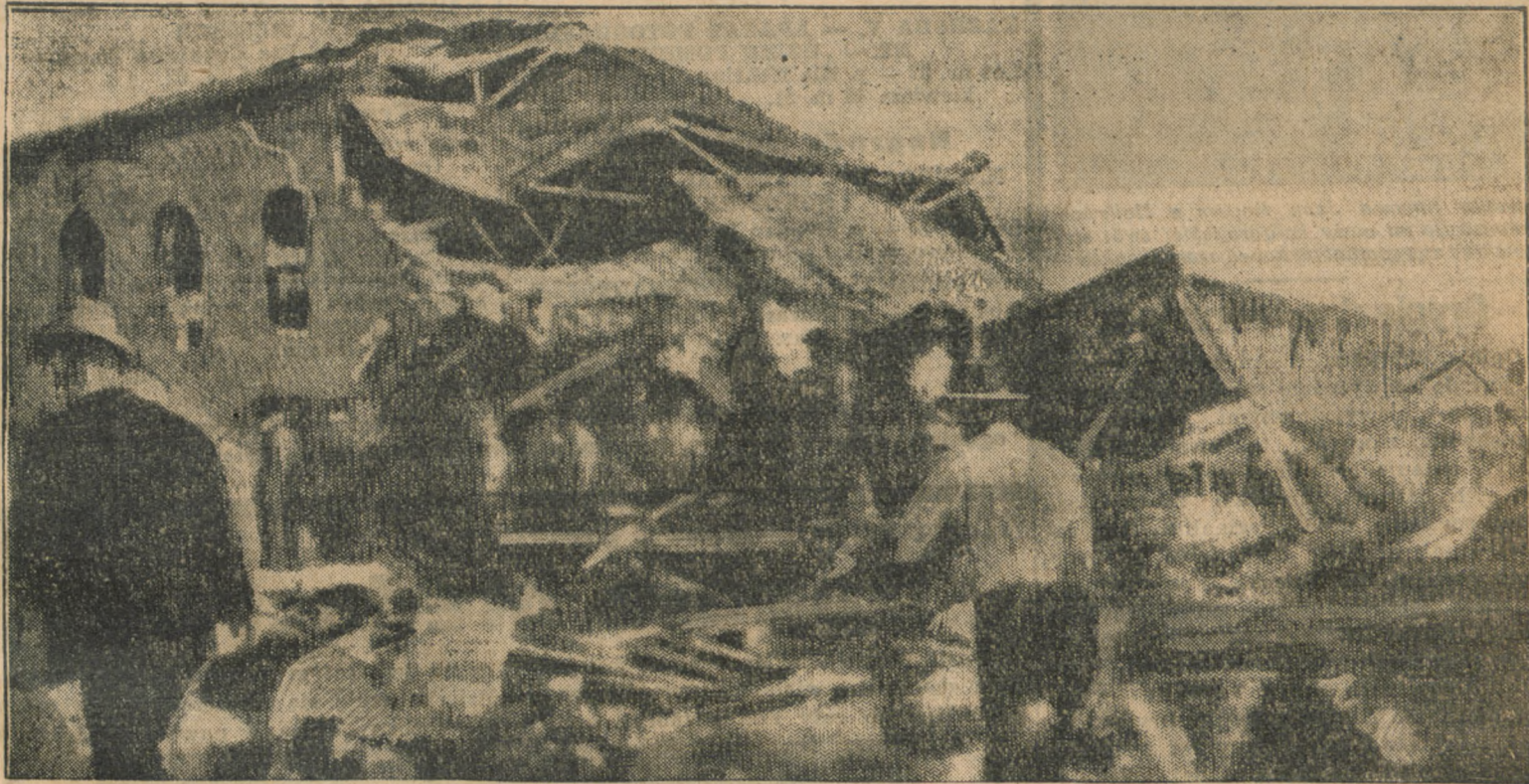
— Owszem. Jeżeli nie znajdę lepszego zajęcia...

Upłynęło zaledwie kilka tygodni, a już byłam zmuszona zwrócić się do Holendra z prośbą o pomoc.

Pocziwy jeszcze tego samego dnia wieczorem zjawił się u mnie, obwieszając mi z radością, że akurat jest jeszcze jedno miejsce pomywaczki i że już od poniedziałku mogę zacząć pracować.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pierwsze zdjęcie ze straszliwej katastrofy w Stanach Zjedn.



przesłane do Europy drogą radiową. — Katastrofalny wybuch kotła w szkole w Nowym Londynie według ostatnich doniesień pociągnął za sobą śmierć 525 dzieci i nauczycieli i ciężkie okaleczenie 125 osób

KS. W. KNEBLEWSKI.

U źródeł mistycyzmu i fanatyzmu hiszpańskiego

(Ciąg dalszy)

10)

Spotykałem podobne nastroje pobożności dziecinnej w wielu wspaniałych kościołach Hiszpanii, w jej katedrach i bazylikach. Maleństwa śpiewały w chórach, usługiwały przy św. obrzędach i officjach, ubrane w sukienki różnych barw i krojów. Mrowie dziecięce otaczało ołtarze Pańskie. Ono rozsnuwało wokół Sanctissimum w monstracji mgły i dymy kadzidłane i brzmiało głosem tysięcy dzwonek zając się drogą Panu barwnym kwieciami. Świadczyło to ongiś o Hiszpanii jako najwierniejszej córce Kościoła. Jeżeli Hiszpania ostała się do czasów ostatnich rewolucji w wierze w czasie najazdów arabskich, które wniosły do niej odmienną kulturę mahometańską, reformacji luterańskiej, a szczególnie kalwińskiej podczas swych rządów w Holandii, zawdzięczyć to może jedynie temu, że umiała wychować dla katolicyzmu młodzież i wdrożyła ją w jego obrzędy i zwyczaje z lat młodocianych.

W otoczeniu klasztoru znajdziemy, poza bazyliką i escolonią, szereg jeszcze innych rzeczy, które nasilają barwy obrazu religijności i pobożności hiszpańskiej. Wchodzimy do ogrodu znajdującego się naprzeciw wielkiego portalu bazyliki, wśród dzikich skał, i ich załomów. U wejścia „Źródło Cudu“, napełniające cysterne świeżą alkaliczną i zimniusięnką wodą, któ-

rą rzeźwią się pątnicy, przypisujący jej lecznicze własności.

Zaraz za źródłem zaczyna się „Droga Krzyżowa“. Rozwinął w niej swój artyzm, niepowszedni rzeźbiarz, Arnau, który zaczawszy budowę w r. 1904, skończył ją dopiero w dwanaście lat potem, jednocześnie z wystawieniem na końcu Drogi Krzyżowej i pięknej kapliczki ku czci „Madonny Samotności“. Ten osobliwy tytuł zyskuje sobie Boga Rodzica w narodzie hiszpańskim, który dał kościołowi największych miłośników samotności. Wykonanie poszczególnych stacji pasyjnych cechuje umiar, naturalność i dostosowanie do otoczenia. Wywierające nastrój modlitewny. Dla nieprawego piechura po górach zwiedzenie wszystkich czternastu stacji jest dość męczące, ale ofiaruje on to umartwienie chętnie dla zyskania łask duchownych i rozkoszy z oglądania malowniczo dzikich zboczy górskich, na których tle znalazła się monserracka Kalwarja.

Prócz Drogi Krzyżowej zbudowano i „Drogę Różańcową“. Ciągnie się ona prawie trzy kilometry również zboczami. Ustawiono wzdłuż tej drogi, przez jednych zwane „Srebrną“ przez drugich „Świątą“, pomniki z wyobrażeniem tajemnic z życia Najświętszej Panny. Wywiera ona jeszcze większe wrażenie niż Droga Krzyżowa, gdyż jest rzucona na brzegi głębokich przepaści i urwisk z widokiem na dolinę, przeciętą szosami i torami kolei. Miejscami musiano ją wyrąbać w skałę. Daje to wrażenie jak gdyby wiszący nad nami gigantycznych rozmiarów złom skalny miał się zerwać i zetrzeć naszą mizerną postać na proszek.

Inicjatywę temu arcydziełu pobożności hiszpań-

skiej dał czciciel Morenety, kanonik Collet w r. 1896. Ukończono je w r. 1916 dzięki niezwyklej ofiarności samego fundatora i całej Katalonii.

Na końcu Drogi Różańcowej znajduje się „Grota Madonny“, wyłożona bogato i ozdobiona freskami. Duże tu zasługi miał pobożny dom książęcy de Montpensiero. W grocie są dwa ołtarze św. Benedykta i św. Scholastyki. Odprawiają się tu w okresie pielgrzymek liczne Msze św. Tu się też odmawia ostatnie paciorki Różańca, przytwierdzone i przypięczone do niejako zbiorowym odmówieniem „Credo“.

Pisząc tu o Katalonii i Drodze Różańcowej na Monserrat należy dodać, że i w innych ośrodkach życia religijnego w Hiszpanii znajdzie się podobne objawy czci zewnętrznej dla umęczonego Chrystusa Pana i Jego Bolesnej Matki.

Narody romańskie lubują się w realistycznym przedstawieniu tajemnic wiary. Weźmiemy chociaż taką popularną we Włoszech kopię „Pieta“ Michała Anioła Buonarrotiego, figurę Madonny, trzymającej na kolanach ciało Chrystusa przed złożeniem do grobu. Ten sam styl i interpretację spotykamy w kościołach hiszpańskich. Męka Chrystusowa, w tych najtragiczniejszych momentach, to motyw powtarzany wszędzie. Figury te stoją zwykle w bocznych kaplicach, często w samym wejściu kościoła i w jego krużgocach. Nie rzadko spotyka je się w jakimś zauku miasta, czy też przy drodze, w rozstaju. Są one zwykle przenośne, gdyż używa się ich podczas słynnych procesji wielkotygodniowych w Seville, Toledo, Grenadzie i innych starożytnych miastach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na srebrnym ekranie

!!! 537 odpowiedzi 537 !!!

NASZ DRUGI KONKURS FILMOWY ZAKOŃCZONY

GDYNIA MA WYJĄTKOWE SZCZĘŚCIE. NAGRODY: DRUGA, TRZECIA I CZWARTA PADŁY W TORUNIU. LISTY Z CAŁEJ POLSKI, NIE WYLĄCZAJĄC W. M. GDAŃSKA. ROZDANIE NAGRÓD DLA TORUNIA DZIŚ O GODZINIE 15-TEJ W LOKALU REDAKCYJNYM. INNE NAGRODY WYSŁANO POCZTĄ. TRAFNYCH ROZWIĄZAŃ NADEŚLANO 55.

Rozwiązanie konkursu:

- 1) Hans Albers, 2) Alma Kar, 3) Alex. Zabczyński, 4) Buster Keaton, 5) Irena Dunne, 6) Gary Cooper, 7) Brygida Horney, 8) Baśka Orwid, 9) Miecz. Cybulski, 10) Joan Artur, 11) Edw. Robinson, 12) Herbert Marschal, 13) Sylvia Sydney, 14) William Powell, 15) Myrna Loy, 16) Franc. Brodniewicz, 17) J. Węgrzyn, 18) Charles Boyer, 19) Rob. Taylor, 20) Ann Harding, 21) Anny Ondra.

Nagrody

W dniu 17. III. br. zebrało się o godz. 16 m. 45 jury „Drugiego Konkursu Filmowego” „Dnia Pomorza” w osobach: p. notariusza mgr. Teofila Schaba, p. prof. Teofila Kandyby, p. kpt. Garsteckiego Bronisława — przedstawiciela kina „Mars”, p. Witta Maksymilian — właściciela kina „Świt”, p. Falkowskiego Stefana — kier. kina „As”, p. red. Mieczysława Zembruskiego, oraz p. red. Zdzisława Karr-Jaworskiego.

Po obliczeniu odpowiedzi i przeprowadzeniu losowania nagrody przypadły jak następuje:

- NAGRODA I. — ZŁ 50 — KINO „AS”**
Los nr. 42 — p. Wanda Jęczkowiakówna Gdynia — ul. Świętojańska nr. 65 m. 8.
- NAGRODA II. — ZŁ 40 — KINO „ŚWIT”**
Los nr. 32 — p. Irena Zaborowska Podgórz — ul. Pułaskiego nr. 43.
- NAGRODA III. — ZŁ 30 — KINO „MARS”**
Los nr. 4 — p. Regina Rosińska Toruń — Warszawska 14 m. 1.
- NAGRODA IV. — ZŁ 20 — KINO „ARIA”**
Los nr. 3 — p. Wład. Mamak Toruń — Szk. Podch. Mar. Woj.
- NAGRODA V. — APARAT FOTOGRAFICZNY — „DZIEŃ POMORZA”**
Los nr. 37 — p. Ela Nehring Toruń — Mickiewicza 48 m. 21.
- NAGRODA III. KWART. PRENUMERATA „DNIA POMORZA”**
Los nr. 26 p. Maria Skowron, Toruń — ul. Grudziądzka 92-96.
- NAGRODA IV. — KWART. PRENUMER. „DNIA POMORZA”**
Los nr. 33 — p. Glaza Wanda Bydgoszcz — ul. Zwirki i Wigury nr. 35.
- NAGRODA V — KWART. PRENUM. „DNIA POMORZA”**
Los nr. 47 — p. Gendek Józefa, Toruń — Moniuszki 27 m. 15.
- NAGRODA VI — TRZY PARY SKARPET MĘSKICH**
Los nr. 51 — p. Ela Kubalowa Toruń — ul. Mickiewicza 23-25 m. 62.

Trafne rozwiązania:

Bydgoszcz — 9. Gdynia — 5. Toruń — 24. Grudziądz — 4. Tczew — 4. Zakopane — 1. Wejherowo — 2. Skórcz — 3. Sopoty — 1. Chojnice — 1. Gdańsk — 1. — Razem: 55.
Pozatem p. Stefania Górna odgadła nie tylko prawie wszystkich gwiazdorów ale podała trafnie filmy w jakich artyści grali. Niestety „potknęła się” na nr. 16 i 17 (Brodniewicz i Węgrzyn).

Nagrody pocieszenia

- NAGRODA I. — MATERIAŁ NA LETNIA SUKIENKĘ**
Los nr. 50 — p. Bogdan Drwęga Gdynia-Radłowo — ul. Legionów 87.
- NAGRODA II. — TENISOWE PANTOFLE**
Los nr. 2 — p. Edward Hylński Toruń — Szk. Podch. Mar. Woj.

UWAGA!

Zachęcenii wielkim powodzeniem „Na szego Drugiego Konkursu Filmowego”, ogłosimy wkrótce następny. Prosimy uważnie śledzić stronę filmową!

Redakcja.

Nasz tygodniowy scenariusz

Bogate biedactwo

Basia Barrie (Shirley Temple) jest jedynym dzieckiem wielkiego przemysłowca, posiadającego cały szereg fabryk mydła,

czona jest całym gronem lekarzy. Biedne dziecko czuje się nieszczęśliwe, zwłaszcza iż ukochany ojciec, w nawale zajęć i inte-



Ryszarda Barrie (Michael Whalen). Ośmioletnia Basia nie posiada matki. Oplekuje się nią służba domowa, która z przesadną troskliwością zajmuje się małą dziewczynką. Wstarczy kichnięcie, a już Basia oto-

resów, znajduje zaledwie parę minut dzień nie, aby pobawić się z córeczką. Basia ma pójść do specjalnej szkoły dla dzieci w jej wieku. Znajduje się obecnie z wychowawczynią na dworcu i ta w pewnej

Ostatni krzyk mody



Artystka filmowa Jean Rogers z Hollywood demonstruje na plaży kalifornijskiej swój strój kąpielowy ze wspaniałym kapeluszem siemkowym

Oryginalne porwanie

Opinia publiczna w Ameryce podrażniona jest do najwyższego stopnia powtarzającymi się, niewyjaśnionymi porwaniami. Nieuchwytni złoczyńcy, tak zwani „Kidnapperzy”, grasują bezkarnie, policja jest wobec nich bezsilna. Ostatnio zdarzyło się znów porwanie dość oryginalne, tym razem jednak zupełnie bezkrwawe. Nie porwano bowiem ani dziecka, ani żadnego milionera, lecz słynny milionowej wartości brylant, zwany „Kruegerem”. Złoczyńcy ukryli starannie drogocenny klejnot i zażądali kolosalnego okupu. I tym razem policji nie udało się nic wskórać. Brylant jednak odzyskano dzięki sprytowi sekretarki właścicielki brylantu, znanej kolekcjonerki drogich kamieni, pani Sedley.

Sekretarka ta była kiedyś zamieszana w afere złodziejską i znała dobrze sztuczki wielkich aferzystów, dzięki czemu udało jej się zręcznie podejść pomysłowych „kidnapperów”.

Afera ta posłużyła wytwórni Paramount jako temat do filmu, który pod tytułem: „Cienie przeszłości” ukaże się wkrótce na ekranie. W roli głównej sekretarki-detektywa ukaże się znana z filmu „Zapomniane twarze”, piękna Gertruda Michael. Partnerami jej są: Ray Milland, bohater filmu „Królowa dzungli” i Sir Guy Standing.

Depesze ze świata filmu polskiego

W przygotowanym filmie „Halka” (według opery Moniuszki) rolę Jontka obejmie Władysław Ladis Kiepusa. Reżyseruje Juliusz Gardan, kierownictwo artystyczne objął Leon Schiller, dialogi przygotowuje Jarosław Iwaszkiewicz. Zdjęcia rozpoczną się w kwietniu.

W przygotowaniu znajduje się film „Robert i Bertrand” czyli dwaj złodzieje z Dymszą i Bodo w rolach głównych, w reżyserii Michała Krawicza.

W filmie „Dziewczeta z Nowolipek” (według powieści Gojawiczyńskiej) którego na kręcenie zostanie rozpoczęte w najbliższym czasie, cztery główne role powierzono zostały pp. E. Barszczewskiej, J. Andrzejewskiej, M. Wiszniewskiej i A. Jaraczównie. Reżyseruje J. Lejta.



Scena z filmu „Miłość bez jutra”

Z Międzynarodowej Izby Filmowej

Międzynarodowa Izba Filmowa zebrała się tu w dniu 10 bm. na posiedzenie na którym obradowano nad zagadnieniami go spodarczo - filmowymi oraz w sprawach dotyczących praw autorskich w zakresie filmu.

W obradach wzięli udział m. in. delegaci polscy. Po przyjęciu do M. I. F. szeregu nowych organizacji filmowych przeprowadzono wybory na stanowisko wiceprezesa Izby. Wiceprezesem wybrany został prezes francuskiej naczelnej organizacji filmowej Demaria.

Istniejąca od 2 lat komisja prawa autorskiego została przekształcona na komisję prawniczą, której przewodnictwem objął Francuz Lusiez.

Postanowiono utworzyć komisję do spraw filmów kulturalnych i dydaktycznych. Na przewodniczącego komisji upatrzono dr. De Fos (Italia).

W ramach konferencji M. I. F. obradowała po raz pierwszy komisja studiów nad rozwojem międzynarodowej wymiany filmowej.

chwili pozostawia ją samą, czukając zagubionej torebki. Przez nieuwagę wychowawcy czyni ulega wypadkowi samochodowemu i zostaje przewieziona do szpitala. Basia nie jednak o tym nie wie i nie mogąc się doczekać jej powrotu, z całą dziecinną swobodą i radością, iż nikt jej pilnuje, udaje się na poszukiwanie przygód w wielomilionowym mieście.

W swej wędrówce napotyka na dobrodusznego katarzyniarza, który przygarnął zaginioną dziewczynkę. W tym samym do mu mieszka para aktorów rewiowych (Alice Faye i Jack Haley) którzy zachwyceni tańcami i piosenkami małej postanawiają ją wziąć na próbę do studia radiowego, gdzie ma się odbyć audycja reklamowa fabryki mydła, będącej konkurencją dla firmy Barrie. Basia podaje aktorom zmyślone nazwisko, a ci postanawiają zatrzymać małą u siebie jaką swoją córeczkę.

Sekretarka konkurencyjnej fabryki (Gloria Stuart) podoba się bardzo Ryszardowi Barrie, który cieszy się również jej wrażliwością. Podczas słuchania audycji reklamowej konkurencyjnej firmy, Barrie odnosi wrażenie, jakoby usłyszał głos swego dziecka. Wydaje mu się jednak to nieprawdopodobnym z tego względu, iż jest świecie przekonany, iż mała znajduje się w szkole.

Po wielu perypetiach udaje się wreszcie ojcu odnaleźć zaginioną córeczkę, która łączy dwie poważne firmy w jeden wielki koncern. Basia odtąd będzie miała matkę w osobie bylej sekretarki konkurencyjnej firmy.

Organizacje społeczne Wejherowa zgłaszają akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego

Na sali Rady Miejskiej w Wejherowie odbyło się pod przewodnictwem prezesa Związku Towarzystw i Organizacji Społecznych w Wejherowie p. burmistrza Teodora Bolduana zebranie dla zajęcia stanowiska wobec Obozu Zjednoczenia Narodowego, w którego skład wchodzi pułkownik Adama Koca. Po wysłuchaniu przemówienia p. prezesa Bolduana obecni jednogłośnie uchwalili następującą deklarację:

„Zebrani w dniu dzisiejszym na sali Rady Miejskiej w Wejherowie niżej podpisani prezesi organizacji społecznych i zawodowych miasta Wejherowa stwierdzają, że rozumiejąc znaczenie i potrzebę konsolidacji wszystkich społecznych sił twórczych w pracy dla Narodu i Państwa, dla których świętością i dobrą pokoleń przyszłych wszystkie swoje siły ofiarować winniśmy, oświadczają, że zgodnie oddać chcą swoje usługi pracy państwowej na zasadach, które głosi deklaracja pułkownika Adama Koca.

- (-) Scheiba Teofil, Cech Murarsko-Ciesielski.
- (-) Inż. Spilka Zdzisław, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.
- (-) Dr. Staniewski Tadeusz, Liga Morska i Kolonialna Oddz. Wejherowo, Powiatowe Koło Przyjaciół Strzelca w Wejherowie.
- (-) Stark Wilhelm, Straż Pożarna.
- (-) Szeffa Paweł, Komenda Hufca Związku Harcerzy Polskich.
- (-) Turek Antoni, Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Nauczycieli Polskich.
- (-) Westphal Augustyn, Koło Ligi Obrony Powietrznej Państwa przy Starostwie Morskim.
- (-) Inż. Wierzbowski Jerzy, Komendant Pow. Przysposobienia Wojsk. i Wychowania Fizycznego.
- (-) Grönwald Jan, Towarzystwo Kupców Samodzielnych.
- (-) Borski Józef, Pow. Tow. Hodowli Gołębi Poczтовых w Wejherowie VIII. 018.
- (-) Bolduan Teodor, burmistrz, prezes Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych, prezes Oddziału Powiatowego Polskiego Czerwonego Krzyża.
- (-) Dr. Czarnecki Stefan, Komitet Budowlany Domu Społecznego w Wejherowie.
- (-) Donarski Franciszek, Związek Inwalidów Rzeczypospolitej Polsk. Koło Wejherowo.
- (-) Frankowski Brunon, Związek Podoficerów Rez. Rzplitej Polskiej Koło Wejherowo.
- (-) Gołuchowski Roman, Związek Rezerwistów Koło Wejherowo, Związek Zawodowych Pracowników Samorządu Terytorialnego.
- (-) Gredka Stanisław, Związek Strzelecki.
- (-) Hepner Alojzy, Towarzystwo Hodowli Gołębi Poczтовых „Bałtyk” Nr. 44.
- (-) Janson Jan, Cech rzeźniczo-wędliniarski.
- (-) Jeka Augustyn, Oddział Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII na powiat Morski, Liga Obrony Powietrznej Państwa pracowników Ubezpieczalni Społecznej.
- (-) Inż. Kiepał Henryk, Związek Strzelecki, Rodzina Urzędnicza.
- (-) Kowalski Franciszek, Polski Związek Zachodni Oddział Morski.
- (-) Kramp Emil, Zjednoczenie Kolejowców Polskich.
- (-) Inż. Kuniewski Roman, Związek Leśników Rzeczypospolitej Polskiej Koło „Rodziny Leśnika” w Wejherowie P. W. Leśników Wejherowo.
- (-) Landowski Józef, Kurkowe Bractwo Strzeleckie.
- (-) Marszałek Mieczysław, Liga Obrony Powietrznej Państwa oddział Wejherowo.
- (-) Meinhardt Wilhelm, Towarzystwo Restauratorów.
- (-) Pielowski, Związek Lokatorów.
- (-) Racięcki Roman, Polska Organizacja Wojskowa.
- (-) Rogowski Bernard, Pocztove Przysposobienie Wojskowe.
- (-) Rolecki Rudolf, Związek Pracowników Skarbowych.

Chełmno czy Świecie?

Jeszcze o przyszły port nadwiślański — Energiczny protest Świecia przeciwko jednostronnemu załatwieniu sprawy w Izbie Przemysłowo-Handlowej

Trwająca od pewnego czasu dość uporczywa polemika między dwoma sąsiadującymi z sobą, poprzez rzekę Wisła, miastami: Świeciem z jednej a Chełmno z drugiej strony, nie ustaje; przeciwnie potęguje się.

Po kilku artykułach w prasie pomorskiej tak ze strony Chełmna jak i Świecia, ukazała się przed paru dniami wieść, z posiedzenia Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, gdzie wypowiedziano się za budowę portu nadwiślańskiego w Chełmnie.

Pojawienie się takiego sprawozdania, z którego wynika jednostronne traktowanie sprawy, wywołało zrozumiałe niezadowolenie w sferach przemysłowo-handlowych

miasta Świecia i okolicy, niezadowolone którego wyrazem było liczne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych przy udziale przedstawicieli wszelkich zainteresowanych sfer miasta Świecia. W obradach wziął też udział prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. poseł Marchlewski z Grudziądza.

Obradom przewodniczył prezes Tow. p. dyr. Braun. Oto pokrótce przemówień pp. burmistrza Słabeckiego, b. burm. Kostki, dyr. dr. Bednarza, reagenta Buczkowskiego i innych.

Sfery gospodarcze Świecia zaczepiają jednostronne załatwienie sprawy budowy przyszłego portu w Świeciu czy Chełmnie na ko-

rzyść tego ostatniego, przez Izbę Przemysłowo-Handlową a to dlatego, że opinię tę wydaną bez uwzględnienia jakichkolwiek danych ze Świecia; że jako delegata do badania sprawy pod budowę przyszłego portu przeznaczono p. inż. Dzedziula z Chełmna.

W wyniku dyskusji, gdzie omawiano już wyżej cytowane głosy, powzięto jednogłośnie uchwałę, gdzie sfery gospodarcze miasta Świecia domagają się od Izby rewizji swego stanowiska w tej sprawie; Izba bowiem winna traktować zagadnienia wszelkich miast jednakowo. bo obejmuje ona swą działalnością nie jedno miasto czy powiat a całe Województwo.

W powziętej rezolucji przez Świecian jest mowa że przyszły port nadwiślański jak i zimowisko dla statków winny stanąć w Świeciu, mieście które od wieków nastawione jest do żeglugi rzecznej, które posiada warunki naturalne pod port wobec czego inwestycje będą tu mniejsze aniżeli w Chełmnie. że port i zimowisko w Świeciu będą się znajdowały w naturalnym schronieniu (z jednej strony wały z drugiej naturalna wyżyna), ponadto łatwa możliwość połączenia kolejowego i ulice prowadzące z miasta wprost do terenów pod przyszły port bez jakichkolwiek uciążliwych dróg okólnych. Wszystko to przyczynia się do tego że port w Świeciu może stać się o znaczeniu ogólnopowiatowym. Warto tu przytoczyć fakt, że przed kilku laty, w czasie strajku węglowego w Anglii, przeladowywano w Świeciu już sporo ilości węgla z wagonów kolejowych na berlinki; przy czym posługiwano się prymitywnymi urządzeniami przeladunkowymi miejscowej cukrowni.

Dalej prosi zebranie w swej rezolucji Izbę o bezstronne zajęcie stanowiska w tej sprawie, o powołanie drugiego delegata ze Świecia oraz o delegata arbitra w sprawie wyboru miejsca pod budowę portu w Świeciu czy Chełmnie.

Ponadto wybrano delegację z pp. burmistrza Słabeckiego, dyrektora cukrowni p. Jarnuszkowicza i prezesa Tow. Kupców Samodzielnych p. dyr. Brauna, którzy udadzą się do Izby i przedłożą osobiście postulaty Świecia.

Pod aórz

— Zakończenie kursu ratowników drużyny sanitarnej. Dnia 18 bm. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się uroczyste zakończenie kursu ratowników drużyny sanitarnej. Do 30 kursantów przemówił prezes koła P. C. K. p. dr. Bałowski, witając p. burmistrza Stamirowskiego, przedstawiciela Okręgu P. C. K. p. dyrektora Piątkowskiego oraz p. majora Jachimowskiego. Następnie przemówił przedstawiciel Okręgu, po czym nastąpiło rozdanie świadectw. P. burmistrz Stamirowski, dziękując wszystkim kursantom za bezinteresowne poświęcenie się pracy charytatywnej, wskazał na cele i zadanie drużyn w czasie pokoju i wojny, po czym odebrał od wszystkich kursantów uroczyste ślubowanie. Dalej przemówił p. major Jachimowski, a na zakończenie instruktor P. C. K. p. Halasak.

Egzamin na ratowników zdali pp. Franciszek i Brunon Matyaszek, Wł. Wiśniewski, R. Kokoluński, M. Parzybok, P. Hübner, Z. Gudrian, B. Urbański, Jan Kruszyński, Br. Zarahński, W. Pacek, Fr. Kulczyński, Alfons Glich, Feliks Kowalski, Ed. Kant, Kurt Dahm, A. Łęgowski, Egon Tempicki, Czesław Konieczny, Alfr. Rutynowski, Alfons Weber, Fr. Fromholz, L. Kaczyński, Leon Pawlak, Jan Grabowski, B. Weichert, Józef Piotrowiak i Wł. Buczkowski.

Lubawa

— Zebranie szkolnego koła L. O. P. P. W niedzielę odbyło się w szkole powszechnej zebranie szkolnego koła L. O. P. P. Zebranie zagaiła uczennica kl. VI Zagórska, witając opiekuna koła kierownika szkoły p. Bukowskiego oraz zebranych członków i członkinie. Referat p. t. „Napady lotnicze i ich cel” wygłosiła uczennica kl. VI Bukowska. W dyskusji uzupełnił referat kierownik szkoły p. Bukowski, popierając referat dowodami z własnego przeżycia w wojnie światowej.

Gospodarka samorządu pow. świeckiego na dobrej drodze z posiedzenia Rady Powiatowej

(S) Świecie n/W. Po opuszczeniu urzędu starościńskiego w Świeciu przez byłego starostę świeckiego p. Stanisława Krawczyka, przejął nowy wódcarz powiatu p. mgr. Cwinnarowicz, jako spuszczając po swym poprzedniku około 86.000 zł. deficytu. Dzięki umiętej gospodarce udało się już do końca miesiąca grudnia ub. r. pokryć deficyt i zrównoważyć budżet.

Gospodarka finansowa powiatu świeckiego wróciła znowu na normalne tory, ku zadowoleniu tak mieszkańców jak i wódcarzy powiatu, a co należy specjalnie podkreślić, deficyt został pokryty bez zaciągania na ten cel pożyczki. Z wyrównaniem gospodarki finansowej samorządu powiatowego nastąpiła też poprawa w gospodarce szpitala powiatowego i powiatowego zakładu opieki społecznej.

Odbyte w tych dniach budżetowe posiedzenie Rady Powiatowej powiatu świeckiego przyjęło sprawozdanie starosty powiatowego p. Cwinnarowicza z zadowoleniem do wiadomości i następnie, bez dłuższej dyskusji i poczypienia jakichkolwiek zmian, przyjęło budżet tak gospodarki samorządowej jak i przedsiębiorstw komunalnych na rok 1937/8 jednogłośnie uchwałą. Budżet został starannie opracowany i w każdym dziale poczyniono jak najdalej idące oszczędności. Budżet administracyjny zamknięto kwotą 503.742 zł. wobec 564.628 zł. w ubiegłym okresie budżetowym. Najważniejszą pozycją w budżecie, w wydatkach, to dział V, drogi i place publiczne, czyli naprawa i utrzymanie dróg; na te cele przewidziano w budżecie 208.846 zł. W budżecie nadzwyczajnym w wydatkach, w kwocie 51.500 zł. miesiąc się suma 35.500 zł. na dalszą budowę

drogi Drzycim—Zalesie, oraz 10.000 zł. jako udział w budowie gmachu szkolnego w Jezewie.

Budżet publicznego szpitala powiatowego zamknięto po stronie dochodów i wydatków sumą 71.501 zł.; budżet sierocińca powiatowego uchwalono w kwocie 10.916 zł., wreszcie budżet powiatowego zakładu opieki społecznej w Gołuszycach wynosi 19.248 zł.

Poza budżetami załatwiła rada jeszcze kilka uchwał; jako członka do Rady Związku Elektryfikacyjnego Chełmno—Świecie—Toruń został wybrany w drodze tajnego głosowania p. Kruczyński z Tuszynsk. Rada przyjęła do wiadomości sprawozdania komisji rewizyjnych; uchwaliła statut powiatowych opłat drogowych i zmianę podatku od psów. Uchwalono też stworzyć fundusz stypendialny, w kwocie 1.500 zł. dla uczniów przyszłego liceum w Świeciu.

Rada przyjęła sprawozdanie i bilans Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu świeckiego; stan gospodarki kasy referował p. dyr. Donarski. Obroty kasy wzrosły ub. roku o 10.000.000 zł.; stan wkładów zaś nie uległ zmianie, świadczy to o wielkim zaufaniu, jakim darzy kasę obywatelstwo powiatu.

W dyskusji poddano krytyce zalecenia, podane przez rewidenta Związku Rewizyjnego z Poznania w czasie jego bytności w K. K. O. pow. świeckiego, jako nie odpowiadające w lokalnych warunkach wymogom życiowym; przeciwnie, należałoby umożliwić polskim instytucjom służyć jak największymi kredytami, co ożywiłoby polskie życie gospodarcze na Pomorzu, gdzie niemiecki handel i przemysł, rolnictwo i spółdzielnie dzięki posiadaniu kredytowi pomysłnie się rozwijają.

Wiadomości sportowe

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA A-KLASY NA POMORZU

Gopłania bije WKS (Inowrocław) 3:1

Rozegrany w niedzielę dnia 21 bm. w Inowrocławiu mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza w „A” klasie pomiędzy miejscowymi rywalami Gopłania a WKS-em zakończył się zwycięstwem Gopłanii w stosunku 3:1 do przerwy 1:1. Mecz jako pierwszy w tym sezonie wzbudził wielkie zainteresowanie Gopłania górowała technicznie nad drużyną wojskowych, którzy szczególnie w drugiej tercji załamali się. Wyznaczony przez POZPN sędzią p. Gomowski z Torunia z powodów niewiadomych na powyższy mecz się nie stawił, a zawody prowadził za zgodą obu drużyn miejscowy sędzia piłkarski. Wynik ten zepchnął WKS Inowrocław na ostatnie miejsce z tą samą ilością zdobytych punktów co i Gopłania, lecz gorszym stosunkiem bramek.

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO BOKSERÓW BYDGOSZCZY NAD GRUDZIĄDZEM

W ub. niedzielę w Grudziądzu odbył się mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami miast Bydgoszczy a Grudziądza. Mecz zakończył się niespodziewanym wysokim zwycięstwem drużyny bydgoskiej w stosunku 11:5.

W czasie walk rozegrano 3 finałowe mistrzostwa indywidualne Pomorza i tak: W wadze papierowej Jarmuszewski (W.

K. S. Gryf Toruń) pokonał w pięknym stylu fizycznie silniejszego Janickiego z KPW. Bydgoszcz.

W wadze półciężkiej Wexner (WKS. Gryf Toruń) pokonał przekonywująco Karolaka z WKS. Flota.

W wadze lekkiej Kowalski (Z. S.) odniósł zdecydowane zwycięstwo nad Dorschem z Astorii bydgoskiej.

NOWI MISTRZOWIE BOKSERSCY POZNANIA.

Majchrzycki mistrzem wagi średniej.

W niedzielę rozegrano finałowe spotkania bokserskie o tytuł mistrza Poznania. Mistrzostwa według kolejności wag zdobyli:

Liszke (HCP), bijąc na punkty Czerwińskiego (Sokół);

Koziołek (W) bijąc na punkty Koleckiego (HCP);

Pela (Sokół) wysoko na punkty pokonał Walkowiaka (HCP);

Jarecki (W) wypunktował Vogta I (W);

Sipiński (W) wygrał na punkty z Wyrzykiewiczem;

Majchrzycki (Sokół) pokonał wysoko na punkty Szulczyńskiego (W);

Szymura (W) wygrał przez techniczny k. o. z Zielińskim z Gopłanii;

Klimecki (HCP) pokonał na punkty Leśniaka (Gopl.).

MISTRZ OLIMPIJSKI W RZUCIE KULĄ W ŚWIETNEJ FORMIE

Łoskonią formą błysnął w sobotę mistrz olimpijski w kuli, Niemiec Hans Woelke, uzyskując na zawodach w hali dortmundzkiej świetny wynik 16,24 m. Jest to najlepszy dotychczasowy wynik na świecie, uzyskany w hali.

DRUGA DRUŻYNA NIEMIEC POKONAŁA LUKSEMBURG 3:2 (1:0)

Drugi garnitur niemieckiej reprezentacji piłkarskiej rozegrał w Luksemburgu mecz z reprezentacją Luksemburga, wygrywając 3:2 (1:0).

WŁOCHY B POKONAŁY AUSTRIĘ B 3:2

Międzynarodowy mecz piłkarski drużyn B Włochy — Austria zakończył się zwycięstwem Włochów w stosunku 3:2 (2:0).

TRAGICZNA ŚMIERĆ MISTRZA ŚWIATA

Znany kolarz francuski Andre Reynaud, mistrz świata, zabił się w sobotę wieczorem na zawodach kolarskich, w biegu za ciężkimi motorami, na wielodromie w Antwerpii.

Jadąc z dużą szybkością na rowerze, Reynaud wpadł na tor wskutek pęknięcia opony rowerowej i został zmiażdżony przez motocykl, pilotujący innego zawodnika.

KALENDARZYK

Wtorek, 23. 3. Feliksa
Środa, 24. 3. Gabriela
Czwartek, 25. 3. W. Czwartek

Kino „SWIT“ Prosta 5

UWAGA! — Dziś ceny biletów niższe!

parter 50 gr | balkon 80 gr

Wyświetlamy rewelacyjny film w kolorach

Tańczący pirat

Muzyka - atrakcje - tańce - treści - wrażenia.

Na toruńskim bruku

— Wycieczki Orbisu: Wystawa Paryska od zł 320. Do Ziemi Świętej i na morze południa, 14—26 kwietnia od zł 385. Zapisy na wycieczki morskie letnie.

— Walne zebranie KS KPW Pomorzania odbędzie się w czwartek 25 bm. o godz. 18,30 a nie jak podaliśmy wczoraj dnia 23 bm. Zebranie odbędzie się w sali konferencyjnej Dyrekcji Kolei Państw.

— Zamiasz imienin — na FON. Grono Przyjaciół Harcerzy przy 107 Pom. Drużynie Harcerzy oraz Drużyna Harcerzy złożyli z okazji imienin swego długoletniego prezesa p. mjr. Schmieda Józefa kwotę 20 zł jako dar na Fundusz Obrony Narodowej. Kwotę tą wpłacono czekiem PKO nr. 6.

— Towarzystwo Restauratorów w Toruniu. Przypominamy pp. członkom naszego Towarzystwa, że w środę, dn. 24 marca 1937 r. o godz. 4 po poł. odbędzie się w „Hotelu Polonia“, Plac Teatralny nr. 5, plenarne zebranie. O punktualne przybycie wszystkich pp. członków uprasza Zarząd.

— Nowe kradzieże. Piotrowskiemu Maks. (Wysoka 15) skradziono papierosów różnego gatunku i 16 wiecznych piór ogólnej war-

Dzień w Toruniu



Wtorek, dnia 23 marca

Gawędy

na dowolny temat

Konia z rządem temu — kto widział: żyda w dorożce bez bagażu, zadowolonego płatnika, szybką jazdę tramwajem, oraz... młodzież maszerującą po trotuarze rządem mniejszym niż — czwórkami. Tego rodzaju sportowe wyczyny dają się specjalnie we znaki publiczności — na wąskiej Szerokiej. Wobec powyższego proponujemy, aby właściciele domów zdecydowali się na jak najszybsze przeprowadzenie w całym mieście

podcieni a la Luk Cezara, aby wystarczyło miejsca i dla szarego przechodnia. Tego rodzaju inowację rozentuzjzmowane „czwórki“ powitają z nieklamana radością, a wdzięczność ich pójdzie za wykonawcami do grobowej deski. O, bo wtedy cały trotuar nareszcie im wystarczy, a natrętni przechodnie skryją się w cieniu podcieni. Innymi słowy: „wilk będzie syty i owca cała“. K.

Pies najwierniejszym przyjacielem człowieka
Z Klubu Kynologów

Nawet najwięcej rasowy pies staje się udręką swego pana, i nie przedstawia żadnej wartości użytkowej o ile nie jest odpowiednio wyszkolony. Prawie codziennie zdarzają się kradzieże domowe oraz napady powodując znaczne straty materialne. Chcąc się przed tym uchronić wystarczy kilkadziesiąt złotych wydatek aby posiadać dobrze wyszkolonego psa, który daje pełną gwarancję bezpieczeństwa.

tości 50 zł. Wuchle Otton z Lubianki zgłosił kradzież 420 zł gotówki której dokonał parobek Grzelak Stanisław.

Klub Kynologów w Toruniu biorąc sobie za zadanie by udostępnić każdemu posiadanie dobrze wyszkolonego psa, urządza za minimalną opłatą kursa tresury, gdzie będą szkolone fachowo psy obronne i towarzyszące. Otwarcie tegorocznych kursów tresury nastąpi dnia 1 kwietnia br. o godz. 17 na placu tresury koło Grzyba, gdzie przyjmuje się nowych kursistów.

Krótko przed otwarciem tresury zbadane będą bezpłatnie wszystkie psy zgłoszone do tresury, przez lek. wet. p. dr. Schwartza. Wobec tego zaprasza Klub wszystkich członków i sympatyków na otwarcie tresury na dzień 1 kwietnia koło Grzyba.

Z CYKLU:

Toruń - miasto zieleni



twórczej mocy i niewyczerpalnego piękna. Zastanówmy się po krótko, jakie są motywy tego nowoczesnego kultu dla przyrody a dla roślinności w szczególności.

„Groby pokolenia ludzkiego“

Roślinność jest przede wszystkim źródłem zdrowia dla ciała i dla duszy — jest ona tymi płucami miasta, dostarczającymi odświeżonego powietrza dla jego mieszkańców. Zieleńce umożliwiają pełny odpoczynek ludziom zmęczonym dzisiejszym przyspieszonym trybem życia — one dostarczają nam najzdrowszych i najszlachetniejszych bodźców. Słusznie dotychczas nazywano miasta „grobami pokolenia ludzkiego“ (J. J. Rousseau). Dla pomieszczenia bowiem rozrostu ludności po miastach jak i niemniej w celach obronnych, budowano domy coraz bardziej na sposób koszarowy o wąskich uliczkach i mrocznych podwórzach, nie zwracając uwagi na warunki zdrowotności. Słońce coraz rzadziej zaglądało do ciasnych zaułków — a roślinności wstęp był zupełnie wzbroniony, nie dziwi nas przeto, iż w tych warunkach zgoła niehygienicznych nie mogła ludzkość, a zwłaszcza jej najmłodsze pokolenia, rozwijać się fizycznie jakby należało.

Nowoczesne zasady urbanistyczne

Kres temu kładą w dużej mierze nowoczesne zasady urbanistyczne, zmierzające do wprowadzenia jak najwięcej słońca, światła, powietrza i zieleni nie tylko do pojedynczych domów, ale do całych dzielnic i miast. Z przyjemnością również stwierdzić trzeba, iż zrozumienie dla tych kwestyj i przychylny ustosunkowanie się do nich staje się powszechnym wśród wszystkich warstw ludności. Od chwili odzyskania niepodległości naszej, w wielu miastach już dużo pod tym względem działo się.

Między innymi i nasze miasto Toruń z rozmachem na wielką skalę, jak przystoi na miasto wojewódzkie, poszło w kierunku zakładania zieleńców, — dobrze rozumując, iż to są piękne a zarazem pożyteczne ozdoby naszego grodu. (C. d. n.).

Świat roślinny w murach miasta

Tym odrodzonym źródłem życia dla człowieka czasów nowych — dla człowieka, zmuszonego do przebywania w ciasnych murach miejskich, staje się ogród i to nie tylko ten ogród warzywny - użytkowy, ale cały świat roślinny, który w jakiegokolwiek bądź formie w mieście występować może. Idea ogrodnictwa miejskiego czasów współczesnych jest to idea współżycia człowieka cywilizacji z przyrodą. Ogrodnictwo miejskie staje się dziś dla człowieka tym, czym była dzwiczka przyroda dla człowieka przeszłości — źródłem życia.

Źródło naturalnego piękna

Źródłem życia człowieka przeszłości była dzwiczka przyroda. Rozległe bory i lasy, rzeki i jeziora były niewyczerpanym zbiornikiem tej życiodajnej siły. Dziś, na olbrzymich przestrzeniach łądów, będących ujarzmionych przez cywilizację człowieka, wspaniała szata pierwotnej przyrody zo-

MOTTO:

„Rzetelnie wam prawie
Satyra tym jest w życiu
Czym sól jest w potrawie“



Toruńskie zagadki

W pasie coś... czterysta,
Waga — drugie tyle
Tęgi brzuszek z przodu
I taki sam w tyle.
KTO TO?

*)

Z ratuszowej wieży

„Hau du judu“?

Jest na świecie pewna kategoria ludzi, która mieni się być lingwistami „par excellence“. Rzecz znamienna, że na Kresach przeważają „znawcy“ języka niemieckiego, podczas gdy w zachodnich dzielnicach Polski roi się od poliglotów o kulturze romańskiej. Nie wiem czy przypisać to — prostemu zbiegowi okoliczności, czy też... po prostu brakowi bezpośredniego sprawdzianu kwalifikacji.

Trudno np. nabrać kogoś w Toruniu na „niemiecki“. Tutaj pole popisu kończy się już na: „Ich bin, du bist, er ist“ — ale za to można sobie używać i to w sposób graniczący z kpinkami na francuskim, albo angielskim języku.

Mimowoli człowiek dostaje obuchem w głowę, gdy na poważnym zebraniu słyszy się z ust „kompetentnych“ zdanie w rodzaju: „Je vous remercie pour votre referat“ — (po czym następują rzęście oklaski) Ci sami ludzie stają się delegatami i reprezentują kulturę języka francuskiego na zjazdach i konferencjach. Każdy chce żyć, to prawda, ale z nauki języków nie wolno sobie urządzać szopy. Przecież znajomość obcego języka udostępnia poznanie duszy drugiego narodu. Niestety! ta sprawa jest jeszcze mało doceniana i mało ścigana przez odpowiednie czynniki.

Coraz częściej spotykamy się z francuszczyzną w rodzaju „payer de las montagne“ (płacić z góry) lub z angielskim w stylu karcmarza z „Niespodzianki“ Rostworowskiego („Hau du judu“), innymi słowy nie z językami lecz z namiastką nieokreślonego żargonu zachłyśniętego z książki, lub w czasie krótkiego pobytu zagranicą. KARR.

DYŻUR APTEK

W śródmieściu dziś Apteka Centralna — ul. Chrelińska; na Bydgoskim Przedmieściu: Apteka św. Anny — ul. Mickiewicza; na Mokrem — apteka pod Łabędziem — ul. Kosciuszki.

KINA.

ARIA: „Król kobiet“ i „Alarm w nocy“
AS: „Don Bosco“
MARS: „Miłość bez jutra“
SWIT: „Tańczący Pirat“.

Uwaga!

KINO MARS

Osiem popularne ceny!

Parter 50 groszy.

1880

Balkon 80 groszy.

PIERWSZY MECZ PIŁKARSKI
w TORUNIU.

T. K. S. „29“ bije Z. S. 9:0.

W ub. niedzielę rozegrano towarzyski mecz piłkarski pomiędzy T. K. S. „29“ a C-klasowym Z. S. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem T. K. S. w stosunku 9:0. Bramki zdobyli: Kowalski 5, Duchnicki i Grajkowski po 2.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

W dniach 20 i 21 marca br. zapisano w księgach stanu cywilnego:

Urodzenia podoficer w st. sp. Wincenty Lyżwa — syn Jan; robotnik Leon Puchalski — córka Sabina; pomocnik biurowy Alojzy Kurdelski — syn Ryszard; technolog Czesław Pohl — córka Mirosława; robotnik Stanisław Gościński — córka Mirosława; stolowy Bronisław Malikowski — córka Józefa; plutonowy zawodowy Stefan Kwiatkowski — syn Zbigniew, 1 nieślubny syn — Edward.

Śluby: robotnik Jan Wronecki — Anastazja Jasińska; robotnik Feliks Maciejewski — Maria Dziwulska; urzędnik państw. Lucjan Kaźmierczak — Jadwiga Baranowska; inżynier Stefan Napierański — inż. Krystyna Donsaft.

Zgony: sekr. adwokacki Franciszek Górski, p. p. Włocławek — lat 21; robotnik Bartłomiej Jędrzejewski, Wałdowska 17 — lat 85; Mieczysław Belger Grzywna, pow. Toruń — lat 5; zakonnica Weronika Gebas, Piekary 7 — 42 lata; woźny Jan Drajkowski, Kordeckiego 5 — lat 85.

Informator
dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W oddział matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Najlepsza okazja Kupna

Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seldner, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Programy radiowe

Wtorek, 23 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Patrz programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Popularna muzyka polska w wykonaniu orkiestry dętej Kol. Przysp. Wojsk. pod dyr. Ferdynanda Gemrota (z Krakowa). 12.40 Dzieńnik południowy. 12.50 Patrz programy lokalne. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Patrz progr. lok. 16.15 „Skrzynka P. K. O.” 16.30 Utwory organowe w wykonaniu Władysława Widomskiego. Transmisja z Konserwatorium Warsz. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich” — powieść mówiona w opracowaniu Marli Kuncewiczowej. 17.15 Utwory fortepianowe w wyk. Pawła Lewickiego. 17.50 „Konkurs szopenowski” — monolog Witolda Grabiańskiego. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach” — pogadanka. 18.20 Patrz progr. lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujemy”: „Czego szukamy w teatrze” — dyskusja z Tymonem Terleckim. 19.20 „Wielki Tydzień naszych pracodawców” — aud. w opracowaniu Stan. Roya (z Poznania). 20.00 Pogadanka muzyczna — wykł. Stanisław Gólachowski. 20.15 Koncert symfoniczny. Transmisja z sali Domu Katolickiego. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Miecz. Mierzejewskiego. Irena Faryaszewska - Strokowska — sopran, Emma Szabrańska — mezo - sopran, Eugeniusz Mossakowski — baryton, Chór Polskiego Radia. 22.30 „Godzina myśli” — Juliusza Słowackiego. Recytuje Stefan Jaracz. 22.45 Patrz programy lokalne. 23.00—23.30 Patrz programy lokalne Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA

7.25 „Parę informacji”. 7.30—8.00 Zespół Stefana Rachonia (z Warszawy). 12.50—13.00 Pomorska gazeta rolnicza. 13.00—14.00 Orkiestry i soliści (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Ziele kulturalne Pomorza. 15.40 Organy Wuerlitzera (płyty). 16.15 Liturgia wielkopostna — odczyt wygłosi ks. dr. Franciszek Janik. 18.20 Potpourri z operetek (płyty). 18.45—18.50



W niedzielę, dnia 21. III. 1937 r. zasnęła w Bogu, zaopatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, babka i teściowa

s. p.

Amalia z Zabrockich Kurecka

przeżywszy lat 82, o czym donosi w smutku pogrążona Gdańsk, dnia 22. III. 1937 r.

rodzina.

Ekspozycja zwłok we wtorek, dnia 23. III. 1937 r. o godzinie 17-tej z domu żałoby przy Petersilengasse 17, do bazyliki św. Mikołaja. W środę, dnia 24 b. m., o godz. 8.30 Msza św., Requiem i Wigilje oraz wyprowadzenie zwłok na cmentarz św. Mikołaja przy Politechnice. 1868

Środa, 24 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Franc. Schubert (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Patrz programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Patrz programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Tradycyjny przekładaniec” — pogadanka, wygłosi Mirosława Radzińska. 13.00 Patrz programy lokalne. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Patrz programy lokalne. 16.10 „Zagadka historyczna” — w opracowaniu Janiny Porazińskiej — audycja dla dzie-

ci starszych. 16.53 Koncert wileńskiej orkiestry salonowej pod dyr. Władysława Szczepańskiego (z Wilna). 17.10 „O Polskim Białym Krzyżu” — odczyt. 17.20 „Gorzkie Zale” — audycja religijna w opracowaniu W. Chremowiczowej z udziałem chóru i orkiestry. Recytacja w wykonaniu artystów teatr. Transmisja z kościoła św. Ignacego (z Wilna). 17.50 „Rozmowa z ministrem Franciszkiem Druckim - Lubeckim” (wywiad fikcyjny) — przeprowadził Roman Zrębowicz. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Na pełnym gazie” — pogadanka wykł. Ryszard Walczak. 18.20 Patrz programy lokalne. 18.50 „Z doświadczeń w uprawie nowych roślin pastewnych” pogadanka. Antoniego Piatkowskiego. (Katowice i Łódź nadają aud. lok.). 19.00 „Stara

ROZGŁOSIENIA POMORSKA

7.25 „Parę informacji”. 7.30—8.00 Muzyka (płyty z Warszawy). 12.03—12.40 L. v. Beethoven: Koncert fortepianowy (płyty z Warszawy). 13.00—14.00 Muzyka (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Wiadomości społeczne. 15.40 Z utworów Beethoven (płyty). 16.00—16.10 Poznajmy pisarzy pomorskich — „Anna z Bardzkich - Karwatowa” — Poezja wielkopolska recytacja w opracowaniu Andrzeja Bukowskiego. 18.20 Śpiewne utwory wolonczelowe w wykonaniu Tadeusza Kowalskiego. Przy fortepianie Irena Kurpiusz - Stefanowa. 18.45—18.50 Program na jutro. 19.20—20.45 Koncert żywczeń — radiosłuchacz ma głos.

ZAGRANICA

20.00 Kopenhaga. Koncert Beethovenowski. 21.00 Rzym. „Dziwce z zachodu” — opera Pucciniego (transmisja z La Scala). 21.00 Bruksela flam. Koncert orkiestry symfonicznej. 21.30 Radio Paris. „Wilhelm Tell” — opera Rossiniego.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGŁOSIENI POMORSKIEJ

23 bm. we wtorek o godz. 16.00 wprowadził nas ponownie w nastrój ostatnich dni wielkiego postu odczyt ks. dra Janka, który omówi ceremoniał liturgiczny okresu wielkopostnego i jego symbolikę.

WEJHEROWO

Skład

kolonialny z pełnym urządzeniem dobrze zaprowadzony (zajazd) przy głównej ulicy w Wejherowie do sprzedania. Zgłoszenia: „Gazeta Morska II.” Wejherowo”, 1671

Podajemy do wiadomości.

że w Wielki Piątek, dnia 26 marca br. kasy nasze otwarte będą do godz. 12-tej, natomiast w Wielką Sobotę, dnia 27 marca br. kasy nasze będą nieczynne.

1876

K. K. O. miasta Bydgoszczy
K. K. O. powiatu bydgoskiego

IV. Ukł. 2/37.

OBWIESZCZENIE

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Gdyni dnia 18 marca 1937 r.

postanowił:

I. otworzyć postępowanie celem zawarcia układu z wierzycielami Heleny Jagschowej, właśc. sklepu kolonialno-spożywczego w Gdyni, ul. 10 Lutego nr. 24;

II. wyznaczyć sędziego Sądu Okręgowego Wiesława Speicherta w Gdyni (Sąd Okręgowy) jako sędziego-komisarza oraz Mariana Semraua w Gdyni, ul. Szczecińska 30, jako nadzorcę sądowego;

III. wyznaczyć termin sprawdzenia wierzytelności na dzień 24. IV. 1937 r. godz. 9 w Sądzie Okręgowym w Gdyni, sala nr. 1;

IV. wezwać wierzycieli, by przed upływem wyznaczonego terminu zgłosili swoje wierzytelności u sędziego-komisarza w sposób określony art. 37 i 38 pr. o post. ukł. i to w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden winien być zaopatrzone znacznikiem „opłata sądowa” za 2 zł, a każdy załącznik za 50 gr.

Zlecenie Nr. 100/I.

(1870)

Bank Ludowy Sp. z n. o. w Kościerzynie
poszukuje
RUTYNOWANEGO BANKOWCA

możliwie z kaucją na stanowisko pierwszego członka zarządu:

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw, referencjami i podaniem wysokości żadanego wynagrodzenia należy kierować do dnia 31. III. 1937 r. pod adresem:

Józef Tkaczyk, prezes Rady Nadzorczej
Kościerzyna, ul. Wilsona.

IV. U. 5/36.

OBWIESZCZENIE

W sprawie upadłości firmy Gdyniska Wędzarnia Ryb i Fabryka Konserw „Kolos” właśc. Szymon Keller Gdynia IV, zawiadamia się w myśl art. 161 § 3 pr. upadł. iż na posiedzenie w dniu 9 marca 1937 ustalono listę wierzytelności.

Listę tę każdy zainteresowany może przeglądać w sekretariacie Sądu Okręgowego w Gdyni pokój nr. 35.

Gdynia, dnia 10 marca 1937.

Sędzia - komisarz.

Zlecenie Nr. 102/I.

(1868)

OGŁOSZENIE LICYTACJI

Dnia 2. IV. 1937 r. o godz. 8.00 odbędzie się w Toruniu na targowicy miejskiej na Jakóbskim Przedmieściu licytacyjna sprzedaż 23 koni wybrakowanych w formacjach garnizonu toruńskiego.

Komendant Garnizonu Toruń.

Zlecenie Nr. 164/IX.

(1863)

Numer akt: II. Km. 1454/34.

(1881)

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wejherowie rewiru II Stefan Gąsowski, mający kancelarię w Wejherowie ul. Sobieskiego Nr. 83, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 kwietnia 1937 r. o godz. 10 w Wejherowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Anny Lalowskiej, nieruchomości: Wejherowa, karta 171, składającej się z domu frontowego, dwóch oficyn i budynków gospodarczych, położonej przy ul. Mickiewicza Nr. 9, mającej urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Wejherowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 19.842,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 14.881,50. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 1.984,—.

Rekojmnię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe użyte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Wejherowie.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wykażać się zezwoleniem właściwej władzy administracyjnej na przewłaszczenie nieruchomości.

Wejherowo, dnia 17 marca 1937 r.

Komornik: (—) S. Gąsowski.

Reklama dźwiękowa handlu

Zlecenie Nr. 100/I.

BILANS

Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Gdyni w Gdyni

STAN CZYNNY

na dzień 31. grudnia 1936 r.

STAN BIERNY

WYSZCZEGÓLNIENIE		zł	gr	WYSZCZEGÓLNIENIE		zł	gr
1.	Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Bankach Państwowych	785.656,47		1.	Kapitały własne:		
				a)	zakładowy	250.000,—	
2.	Banki i K. K. O. Loro	5.313,82		b)	zasobowy	427.003,45	
3.	Kupony	7.315,36		c)	inne fundusze	53.384,48	730.387,93
4.	Waluty obce	39.014,41		2.	Fundusz amort. nieruchomości		23.494,11
5.	Papiery wartościowe własne	326.668,27		3.	Wkłady oszczędnościowe		3.458.844,62
6.	Weksle zdyskontowane	5.815.139,26		4.	Rachunki czekowe		1.907.205,66
7.	Weksle protestowane	82.595,45		5.	Redyskonto weksli		4.284.104,63
8.	Rachunki bieżące otwartego kredytu	1.051.912,25		6.	Kredyty udzielone kasie		340.693,55
9.	Pożyczki terminowe na zastaw	1.046.493,59		7.	Banki Nostro		24.416,85
10.	Pożyczki hipoteczne	941.942,80		8.	Banki Loro		81.460,24
11.	Odsetki zaległe	23.806,43		9.	Zobowiązania hipoteczne		289.475,25
12.	Nieruchomości	900.820,81		10.	Rachunki różne		58.164,78
13.	Ruchomości	173.393,57		11.	Nadwyżka		17.144,19
14.	Rachunki różne	15.319,32					
	Suma bilansowa:	11.215.391,81			Suma bilansowa:	11.215.391,81	

Inkaso 276.746,43 zł
Depozyty 403.593,07 „
Udzielone gwarancje 535.000,— „

Rachunek strat i zysków za 1936 r.

ZYSKI

WYSZCZEGÓLNIENIE		zł	gr	WYSZCZEGÓLNIENIE		zł	gr
1.	Odsetki wypłacone i dopisane	524.675,02		1.	Odsetki pobrane i dopisane	797.087,19	
2.	Prowizje	1.150,28		2.	Prowizje	79.984,10	
3.	Koszty handlowe	397.906,21		3.	Różnice kursowe na rkach w wal. obc.	21.861,99	
4.	Podatki i opłaty skarbowe	1.425,74		4.	Różnice kursowe na pap. wartościowych	250,—	
5.	Amortyzacja nieruchom. i ruchomości	17.212,64		5.	Dochód netto z nieruchomości	321,98	
6.	Odnisy na dłużnikach	333,89		6.	Odzyskane straty	1.998,75	
7.	Różne	897,57		7.	Oplaty na koszty administracji	43.256,12	
8.	Dotacja na rzecz fund. wyrównawczego	250,—		8.	Różne dochody	16.235,41	
9.	Nadwyżka	17.144,19					
	Suma:	960.995,54			Suma:	960.995,54	

Komisja Rewizyjna:

Gł. Buchalter:

Dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności m. Gdyni.

(—) Dr. Kasprzewicz (—) Rataj (—) Grubba (—) Rymer (—) Linko (—) Wdźliczkowski (—) Ewert-Krzemieniowski

3 kremy

Każda skóra, stosownie do swoich właściwości, wymaga innego kremu do pielęgnacji. Sucha i wędznąca wymaga nasycenia łagodnym **CRÈME NEUTRE**. Cerę tłustą, błyszczącą należy nacierać kremem beztłuszczowym **SETA**. Cerze normalnej odpowiada krem pośredni, półtłusty **VIRGINIA**, odżywczy i udelikatniający. Ustalenie właściwości cery i wybór odpowiedniego kremu jest podstawowym warunkiem pielęgnacji skóry twarzy.

PERFECTION

ATA

czyści i szoruje wszystko!



Modne okulary i binokle
termometry, barometry,
lornetki, foto - artykuły
w wielkim wyborze.
SPECIALNOSC: okulary w/g recepty.
37-letnie doświadczenie
daje rekojmie należytego wykon.
St. Zakaszewski
Bydgoszcz, Gdańska 9.

Uamodzieinony 1906.

Oranżadowa

ananasowa pasta, esencje leś-
moniadowe do kwasowowos-
cowych, najprzystępniej po-
leca Stanisław Slucki, War-
szawa, Chmielna 57. 1486

TORUN

Fotograficzne

przybory dla amatora —
znawcy

Zioła

wody, sole lecznicze, galki

Opatrunki

wata, opaski irygatory

Pudry

wody kwiatowe na wagę

Grzebienie

lusterka, puderniczki

Żyletki

nożyczki, brzytwy, szczy-
zoryki kupisz najkorzystniej

w hurtowni

Jan Kapczyński

Szeroka 35.



Trwała
i wodną
ondulację
poleca po ni-
skich cenach
B. Słupski
Toruń
Bydgoska nr 58

Do święconki

wina, wódki, likiery w wiel-
kim wyborze poleca

Kłopotki spadkobiercy
tel. 2078 Toruń Szeroka 25
1830Ck

Z powodu

wyjazdu sprzedam komple-
nie urządzone 2 pokoje z
kuchnią, składające się z sy-
pialni, stołowego i kuchni,
oraz można przejąć miesz-
kanie, w którym obecnie
zamieszkuje. Wiadomość
„Dzień Pomorza“ po 1 nr.
„220“. 1311C

Migdały

Sultanki, cykatę, skórę po-
marańczową oraz wszelkie
przyprawy do ciast poleca
Kłopotki spadkobiercy
tel. 2078 Toruń Szeroka 25
1830Ck

Zamiana mebli

Nowość! Nowych mebli, po-
kój lub pojedynczych, do-
starczam a odbieram uży-
wane jako wpłatę.
Toruń — Prosta 5.
Spamiętaj! 9843C

Pracownia futer

przerabia lisy na najmod-
niejsze pelerynki oraz fu-
tra podług najnowszych mo-
deli. „FUTRO“ Toruń, ul.
Szeroka 25. 1677niem.

ZŁOTE

wyroby używane kupuje
LIPCZYŃSKI
zegarmistrz-jubiler
Toruń, Król. Jadwigi 18.
1557

Skóry

czarne, blankowe, surowe,
cove, przedce, okucia
do reparacji uprząży, po-
leca najtaniej
Z. Balcerowicz
skład skór, Toruń,
ul. Żegarska nr. 21.

Jasnowidz

Władzio znany z trafnych
przepowiedni — przyjmuje
od 50 groszy. Toruń, ul.
Strumykowa 14 m. 2, front
pierwsze piętro. 1780Ck

Ogródek — mieszkanko

na miesiąc poszukiwane, ce-
lem sprzedaży drzewek
i roślin ozdobnych. Chel-
ża-ogrodni ctw. skrytka 3.
1861

Konservy jarzyny

oraz wszelkie kompoty zna-
nej fabryki Pudliski poleca
tanie

Kłopotki spadkobiercy
tel. 2078 Toruń Szeroka 25
1830Ck

Nowości wiosenne

na 1723
sukienki i komplety
oraz wszelką bieliznę
i galanterię — najtaniej
P. Składanowski
Toruń, Stary Rynek 24.
Kredyt na asygnaty.

Tynki szlachetne

stopnie i posadzki lastric-
owe (sztuczny marmur) po
cenach niższych wykonuje

F-a M. Czubek i Ska
Hurt. Materj. Budowlanych
Toruń, ul. Piernikarska 3/7,
telefon 1643. 1699C

Gorsety, bieliznę damską pończoszki

w wielkim wyborze
poleca
ANNA BINIEK
Toruń, Szeroka 27. 1781

GDYNIA

Liga Morska i Kolonialna
Obwód w Gdyni, ul. Świę-
tojańska 61, m. 8, ogłasza

KONKURS

na stanowisko
kierownika biura
z pensją miesięczną zł 275.
Podania wraz z dokumen-
tami przesyłać do dnia 1-go
kwietnia br. Pierwszeństwo
mają kandydaci, którzy wy-
kazują się znajomością ter-
enu, dotychczasową pracą
społeczną oraz wykształce-
niem. 1822M

Państwowy Bank Rolny Oddział w Grudziądzu

ul. Sienkiewicza nr. 18 Telefon 11-12, 11-13, 11-14.

Przyjmuje wpłaty na rachunki czekowe i wkłady
oszczędnościowe, zapewniając maximum bezpie-
czeństwa, oraz terminowy zwrot na bardzo ko-
rzystnych warunkach, a mianowicie:

Rachunki czekowe a vista 2 3/4 %

a) WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE:
płatne do kwoty zł 500,— a vista
" " " zł 5.000,— za 10 dniów. wypowiedzeniem
" " " powyżej zł 5.000,— za 30 dniów. wypowiedzeniem
b) WKŁADY TERMINOWE:
z wypowiedzeniem 1-miesięcznym 3 1/4 %
3-miesięcznym 4 1/4 %
6-miesięcznym 5 %

W poszczególnych wypadkach możliwe jest
podwyższenie odnośnych stawek procentowych
Kapitał zakł. zł 100.000.000.— Fundusze rezerw. zł 35.210.854.—

Sygnatura: 26/37. (1875)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie Józef
Chrzanowski, mający kancelarię w Łabiszynie ul.
11 Stycznia Nr. 25, na podstawie art. 602 k. p. c. po-
daje do publicznej wiadomości, że dnia 24 marca
1937 r. o godz. 9,30 w Połętowie pow. Szubin od-
będzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących
do Anny Meister, składających się z jednej młoc-
karki „Berensen“, oszacowanych na łączną sumę
zł. 1000.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w
miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Łabiszyn, dnia 19 marca 1937 r.

Komornik: (—) Józef Chrzanowski.

Zgubiłem

3 noże do heblarki. Upra-
sza się znaleźć o oddanie
za wynagrodzeniem: Szpie-
towski, Gdynia, Morska 80,
1826Mk

Zakład stolarski

Józef Pawłowicz
Gdynia, ul. Kwiatkowskie-
go 29. obok kościoła.
Wykonuje terminowo i na
dogodnych warunkach me-
ble biurowe, urządzenia
sklepowe oraz wszelkie pra-
ce wchodzące w zakres sto-
larstwa. 1106M

„KUNO“

Najważniejsze biuro ma-
trymonialne. Gdynia, ul.
Świętojańska 77. 805M

Ostatnie dni sprzedaży przedświątecznej
mogą zdecydować
o całym sezonie
wiosennym ...

nie zapominajcie
więc o ogłoszeniach
w naszym piśmie!



Plac

budowlane na ulicy Morskiej
i Pomorskiej, korzystnie do
sprzedania. Gdynia, Staro-
wiejska 41/3 gospodarz.
1452Mk

Unieważnia

się konosament celny na
5 beczek jelit solonych ex.
ss. „Chorzów“ rej. przyw.
nr. 342/10 zgubiony przez
firmę „Pantarei“ S. A.
1752M

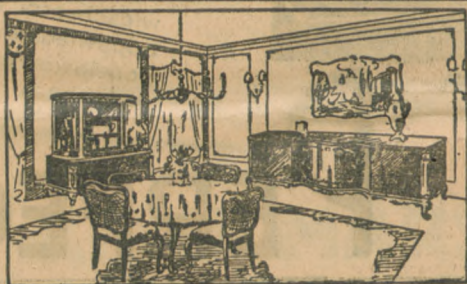
TCZEW

Poszukuję ucznia

syna uczciwych rodziców
od zaraz lub od 1 IV. 37 r.
Zgłosz. K. KIEDROWSKI
Sp. z o. o. Tczew, ul. Miec-
kiewicza 1873T

Gościniec

i gospodarstwo 45 mórg
dobra rola, łąki i torfowisko,
w pow. Wejherowo z po-
wodu starości na sprzedaż
wzgl. zamienię na nierucho-
mość handlową miejską.
Wiad.: Piotr Wachowiak,
Tczew, ul. Dworcowa 21.



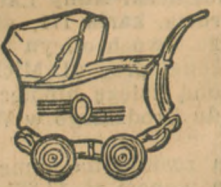
MEBLE solidne, kupisz najkorzystniej wprost z fabryki

E. BRONIKOWSKI i Syn
Bydgoszcz, ul. Nakleńska 185. Telefon 81-58
(końcowy przystanek tramwaju linii Wilczak) (7791)

Ważne dla budujących

Formy do wyrobu pustaków
budowlanych poleca tanio
K. Kujawski Warsztaty
Mechaniczne, Odlewnia Ze-
laza i Metali Toruń. Ofer-
ty i prospekty na żądanie.
1777C

BYDGOSZCZ



Wózki dziecięce i sportowe

w najnowszych fasonach
po najkorzystniejszych
cenach poleca 1878

F. KRESKI
Bydgoszcz, ul. Gdańska 9

Potrzebny od zaraz starszy pisarz gospodarczy

silny i energiczny — do
podwórze i pola na mają-
tek 500 ha. Uwzględni się
tylko synów włościańskich
z ukończoną szkołą rolni-
czą i wojskowością. Oferty
nieuwzględnione zostaną bez
odpowiedzi. Zgłoszenia z
odpisami świadectw i życio-
rysem proszę przesyłać:
Majetność Płochocin, p.
Warlubie, pow. Świecie.
1840

GRUDZIĄDZ

Kolonialkę

dobrze zaprowadzoną, sprze-
dam bardzo tanio z powo-
du wyjazdu, na święta.
Zgłoszenia: Grudziądz, Miec-
kiewicza 38. 1789

Pokój

umeblowany wynajmę. Gru-
dziądz, Szkolna 4/6, m. 1.
1866

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie 1-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
Drobne za słowo 16 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym
drukem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.
drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą
być regulowane w guldenach-gdańskich na podstawie noto-
wań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnictwem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnictwem do domu 2,40 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd
Zagranicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze-
szkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za
niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Naj-
mniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
strzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc.
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłosze-
nia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściga-
niu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane
miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac
Wolności 1. redaktor odpowiad. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Mln. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Baginski, Grudziądz
Plac 23 Stycznia 10, l. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf“ z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.